



ROK XXVII 13.01.2017 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komarica - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

STOP DLA UNESCO?



fot. M. Piela

Fragment Bieszczadzkiego Parku Narodowego miał szansę zostać wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. - Rząd najprawdopodobniej posłucha jednak radnych i będziemy mogli zapomnieć o wpisie na Listę, to ogromna strata - mówią pracownicy BdpN.

Bieszczadzkie lasy bukowe o charakterze pierwotnym zajmujące ok. 3 tys. ha, czyli 10 proc. Bieszczadzkiego Parku Narodowego miały szansę zostać wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO - miały, bo najprawdopodobniej nie będą. Wszystko za sprawą konsultacji społecznych, które zostały przeprowadzone w bieszczadzkich samorządach. Pomysł wpisania lasów na listę UNESCO nie poparty bowiem Rady Gmin w Lutowskich i w Cisnej.

Spóźnione konsultacje

W styczniu 2016 roku 11 krajów (Albania, Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Włochy, Polska, Rumunia, Słowenia, Hiszpania, Ukraina) przesłało do komitetu UNESCO w Paryżu wniosek nominacyjny dla 33 obiektów. Polska czasowo wstrzymała swój udział w projekcie, z uwagi na zmianę przepisów UNESCO, które wprowadziły konieczność przeprowadzenia konsultacji społecznych. Konsultacje miały być przeprowadzone do końca grudnia 2016 roku. W związku z tym, po załatwieniu formalności, wicedyrektor BdpN Tomasz Winnicki ruszył na „tournee” po Bieszczadach przekonując do idei UNESCO, a na stronie BdpN pojawiła się możliwość głosowania przez Internet.

- Mam wyjątkową okazję, aby fragment bieszczadzkich lasów znalazł się na Światowej Liście Obiektów UNESCO. Obecnie jest tam tylko jeden z polskich obiektów przyrodniczych Białowiecki Park Narodowy - przekonywał radnych Powiatu Bieszczadzkiego wicedyrektor BdpN Winnicki. Tłumaczył on, że BdpN na Listę UNESCO chce wpisać 10 proc. swojego obszaru m.in. w okolicach Two-

rylnego, Wetliny, Solinki, fragmentu Połoniny Wetlińskiej, dolinach Terebowca i Wołosatki.

- Chodzi o obszar, który ma charakter pierwotny czyli nietknięty gospodarką człowieka od minimum stu lat. Tereny, które chcemy wpisać na Listę UNESCO i tak już leżą w ścisłych rezerwach i przylegają do obszarów UNESCO na Słowacji i Ukrainie - wyjaśniał wicedyrektor i zapewniał, że sposób gospodarowania na tych obszarach się nie zmienia.

Radni powiatu bieszczadzkiego jednogłośnie zaakceptowali propozycję, pomysł poparli również radni powiatu leskiego i radni gminy Czarna.

Zemsta za „Rzeźnika” i szlak?

Niestety, ani w Lutowskich, ani w Cisnej pomysłu wpisania fragmentu Bieszczadzkiego Parku na listę UNESCO nie przyjęto z entuzjazmem. W Lutowskich przed głosowaniem rozpętała się prawdziwa burza i nie pomogły prośby wójta, ani namawiania do dialogu ze strony proboszcza, ani wcześniejsze „godzenie się przy opłatku”.

- Przeprowadziliśmy rzetelną i długą dyskusję, nie byliśmy jednogłośni, ale ostatecznie nie zaakceptowaliśmy pomysłu Parku - mówi radny z gminy Lutowiska Mirosław Piela. - Ludzie mają różne uwagi do współpracy z Parkiem, a raczej braku współpracy z jego strony. Niestety tak jest, że jak my ich o coś prosimy, to przeważnie spotykamy się z odmową i blokowaniem wszystkich naszych pomysłów. Niech w końcu zrozumieją, że chcemy tu żyć godnie, bo mamy do tego prawo.

Pozytywną opinię w sprawie UNESCO wyraził natomiast wójt gminy Lutowiska, Krzysztof Mróz. - Z punktu widzenia gminy nic by się nie zmieniło, bo Park chciał wpisać do UNESCO te części, które i tak są objęte ścisłym rezerwatem i gmina nie prowadzi na nich gospodarki. Niestety rada nie przyjęła wniosku, a szkoda bo to byłby prestiż nie tylko dla Bieszczadów, ale i dla całego kraju

c.d. na s. 5

Zapraszamy na nasz portal www.bieszczadzka24.pl

Zwalczają przestępczość transgraniczną



Uszczelnienie granicy, miliony sztuk zarekwirowanych nielegalnych towarów, zasilenie budżetu państwa imponującymi kwotami czy walka z nielegalnym hazardem - to tylko niektóre z dokonania Służby Celnej w 2016 r.

PODRÓŻ W BIESZCZADY (I)



W 1964 roku nakładem Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Krakowie ukazał się album „Bieszczady Wczoraj Dziś Jutro”. Wydawnictwo zostało opatrzone wstępem, na który składają się trzy artykuły. Rozpoczynamy publikację pierwszego z nich - reportażu Jerzego Lovella „Podróż w Bieszczady”.

NOWOŚĆ! PELLET 6 mm

Komfort, czystość i wygoda

- > wydajny, ekologiczny,
- > surowiec najwyższej jakości,
- > pakowany w worki 15 kg lub big-bagi.

Tel. 13 461 1469, e-mail: krosienko@dankros.comFARBA BIAŁA
ŚNIEŻKA EKOPANEL PODŁ.
KOLOR DĄB
V-FUGA

AC 4

GRUBOŚĆ
8MM30 LAT
GWARANCJI

HIT

29⁹⁹
ZŁ/M²

PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO WYCZERANIA ZAPASÓW

“PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADYProjektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeńFREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓWWkłady
żaró - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż

F.R.H.U. „WIECUS” M. WIECKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

+48 604 500 288

www.rozwiercaniekominow.plABP
PANELE, DOGRIPIENIAUstrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

Zima zadomowiła się na dobre

W górach i na pogórzu zima zadomowiła się na dobre. W niektórych okolicach Bieszczadów, mimo kilku kolejnych odwilży, pokrywa śniegu sięga 60 cm.



foto: M. Świerczyński

Z warunków jakie panują w Bieszczadach cieszą się narciarze, ale o wiele trudniej mają w tych warunkach pracownicy leśni. Nadleśnictwa ponoszą spore koszty na utrzymanie przejeźdźności dróg leśnych.

- Pierwszy śnieg spadł jeszcze w listopadzie i został do dziś, z czego bardzo zadowoleni są narciarze korzystający z naszych tras biegowych w Mucznie - informuje Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany. - Takiej zimy nie było tu od kilkunastu lat, ale obserwujemy, że właśnie ona przyciąga w góry wielu spragnionych prawdziwej przyrody.

W Mucznie przez dwa dni potrafi spaść nawet 40 cm śniegu. W tych warunkach łatwiejsza jest

zrywka drewna, ale mocno utrudniony jest wywóz surowca ze składów. Samochody do wywozu muszą być zaopatrzone w łańcuchy na koła.

- Zimowe utrzymanie dróg w takich warunkach to poważna pozycja kosztów dla górskich nadleśnictw - zaznacza Artur Królicki, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych RDLP w Krośnie. - Przykładowo, w Nadleśnictwie Cisna jeden dzień utrzymania przejeźdźności dróg leśnych, to wydatek rzędu 700 złotych.

Temperatury w niektórych rejonach spadały już do 30 stopni poniżej zera, ale do rekordowych wciąż daleko. W punkcie meteo w Stuposianach niemal co roku o tej porze termometry pokazują poniżej 30 stopni Celsjusza.

Edward Marszałek, rzecznik RDLP w Krośnie

Cisna - medialny temat nr 1 roku 2016

Rok 2016 to był dziwny rok, można sparafrazować mistrza Sienkiewicza spoglądając na kończący się nieubłagany kalendarz. Wszyscy w tym czasie dokonujemy podsumowań, dlatego i ja postanowiłem sobie powspominać.

ZDANIEM LEŚNIKA



Foto: Mateusz Świerczyński

Rok zaczął się od medialnego linczu na leśnikach i myśliwych, których jak zwykle wrzucono do jednego worka, kiedy to w Bieszczadach na gorącym uczynku nakryto ludzi, którzy skłusowali wilka. No cóż, tłumaczyliśmy ile się tylko dało, że leśnicy zawsze i wszędzie przeciwdziałają kłusownictwu, a to wydarzenie było tylko godnym potępienia przypadkiem. Po dość spokojnej wiośnie, gdzie tradycyjnie grzmiało przeciwko procederowi wypalania traw, zaczęliśmy do konsumpcji dziczyzny czy namawiałem do spacerów po lesie, nadszedł pamiętny 1 kwietnia. To właśnie w prima aprilis udało nam się ocalić życie małej niedźwiedzicy, którą później ochrzcziliśmy imieniem Cisna. Setki telefonów, pism, wywiadów, próby jej adopcji, to wszystko ciągnie się za nami do tej pory, bo nie ma tygodnia, aby

ktos się o niedźwiedzia nie zapytał. Cisna na szczęście ma się świetnie, jej wizerunek zdobi ubranka dla dzieci i jest niekwestionowaną królową zarówno ZOO w Poznaniu, jak i internetu. Początek lata to nasilenie się medialnej nagonki na leśników z Nadleśnictwa Bircza, którzy wraz z mieszkańcami i samorządem mają czelność nie zgadzania się z różnej maści „ekologami” z Panią Kingą Rusin na czele, w sprawie powołania Turnickiego Parku Narodowego. No cóż, moim skromnym zdaniem chyba bardziej znają potrzeby swojego środowiska miejscowi niż warszawscy celebryci. Potem przyszły wakacje, gdzie Bieszczady zapełniły się taką ilością turystów, jakiej najstarsi miejscowi nie pamiętają. Kolejki na szlakach, tłok w knajpach i brak miejsc noclegowych dla jednych były utrapieniem, inni zacierali



Mateusz Świerczyński

ręce. Rykowisko upłynęło znów na protestach różnych organizacji pseudoekologicznych, dla których polowanie w tym, ale również w każdym innym czasie, jest nie do przyjęcia. Końcówka roku to akcje wycia dla wilków, protestów przeciwko odstrzałowi bobrów w Polsce i na Podkarpaciu oraz ogólnopolska inwentaryzacja dzików. Pisząc ten felieton czytam w sieci o wielkiej szkodliwości uchwalonej ustawy o zwolnieniu gmin z obowiązku udzielania zezwoleń na wycinkę drzew na prywatnych działkach. No cóż, każdy ma prawo do własnego zdania. Mi osobiście się wydaje, że to dobrze, że na swojej działce mogę wyciąć jakiś krzak, bez konieczności czekania na wizytę specjalisty z gminy. No, ale przecież hasło o rozpoczęciu rzezi drzew jest takie medialne, że aż żal nie protestować. Uff, jak to dobrze, że ten 2016 się już skończył. Oby przyszły rok był lepszy i spokojniejszy, czego sobie i Państwu życzę.

Darż Bór.

GOPR podsumował sezon



W roku 2016 Bieszczadzka Grupa GOPR interweniowała 262 razy, gdzie 339 osób potrzebowało pomocy. W 96 wypadkach ratownicy korzystali ze śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Podczas 11 wypraw pomagał im pies Raby ze swoim przewodnikiem. Niestety, mimo największych wysiłków, ratownikom nie udało się uratować 14 osób. Goprowcy dziękują wszystkim za pomoc we wspólnych działaniach ratowniczych.

Tato wylicytował, syn rządził

- Chciałem zobaczyć jak wygląda praca na takim stanowisku. Jak to wygląda naprawdę, a nie „z ulicy” - mówi Sebastian Szczęśny, który w czwartek 29 grudnia zajął stanowisko Burmistrza Ustrzyk Dolnych. Które podczas ubiegłorocznego finału WOŚP wylicytował jego tato.

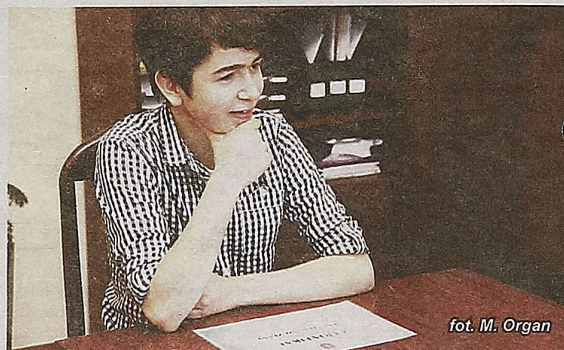


foto: M. Organ

- Cieszy mnie, że młodzież interesuje się pracą w samorządzie. Nawet jeśli Sebastian w przyszłości nie będzie chciał pracować w administracji publicznej, to już wie na czym to polega i jakiej odpowiedzialności od nas wymaga - mówi Bartosz Romowicz, bez żalu przekazując swój urząd Sebastianowi.

Nastolatek z uśmiechem stwierdził, że fotel burmistrza jest wygodny. - Dobrze się siedzi, ale raczej nie będę nim zainteresowany. Zbyt wiele czasu trzeba poświęcić w trakcie dnia, później jeszcze jeździć na spotkania wieczorami i weekendów też nie ma wolnych - mówił.

Sebastian swoje obowiązki zaczął od obejrzenia urzędu i spotkania z władzami gminy oraz pracownikami. - Widać, że w urzędzie panuje dobra atmosfera, bo pracownicy są uśmiechnięci - podsumował.

Spotkanie z dyrektorami również upłynęło w miłej i dość luźnej atmosferze. Widać było, że Sebastian dobrze zaaklimatyzował się w urzędzie. Żywo interesował się sprawami gminy i szczegółowo dopytywał o interesujące go sprawy.

Stanowisko jednodniowego Burmistrza Ustrzyk Dolnych wylicytował tato Sebastiana - Jan Szczęśny, który jest w Ustrzykach znanym filantropem i wciąż wspiera różne inicjatywy w gminie. - Myślę, że robi to, bo kieruje nim coś dobrego, chce po prostu pomagać - chwali ojca Sebastian.

Sebastian Szczęśny ma 14 lat i chodzi do II klasy Gimnazjum w ZSP nr 1 w Ustrzykach. Interesuje się informatyką oraz montażem i produkcją filmów. Jego prace można zobaczyć na stronie internetowej szkoły, a już wkrótce pokażemy je na stronie Gazety Bieszczadzkiej.

paba

Złapane podczas bieszczadzkich wędrówek



W świąteczny czas na ustrzyckim Rynku pojawiła się szopka bożonarodzeniowa. Każdy z mieszkańców miasta i przybywających do Ustrzyk turystów, oglądając szopkę, mógł posłuchać koled i pastorałek nagranych przez Dzieciątka Scholę przy parafii Św. Józefa Robotnika. Zdjęcie szopki dostaliśmy od Zdzisława Mołodyńskiego. Zapraszamy do przysyłania zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

Przypominamy - parkomaty już działają!

Od 1 stycznia zmieniła się forma opłat za parkowanie w Ustrzykach Dolnych. Miasto uruchomiło parkomaty. - Bardzo dobry pomysł, w końcu wszyscy będą płacić za parkowanie – mówią jedni. - Za drogo - komentują inni.



- Z początku na pewno będą narzekać, ale się przyzwyczają. Martwi mnie tylko, czy teraz przyjezdni kierowcy nie będą chcieli parkować pod blokami i nam blokować parkingów – zastanawia się jeden z mieszkańców Ustrzyk. Innym nie podobają się natomiast ceny ustalone za parkowanie. - W innych miastach za kolejne godziny parkowania płaci

się mniej, a tu więcej – mówią. Jednak niezaprzeczalnym faktem jest to, że od 1 stycznia, w centrum miasta w końcu są wolne miejsca parkingowe.

Opłaty za parkowanie w mieście można dokonywać poprzez wykupienie biletu parkingowego w parkomacie lub przez wykupienie stałego abonamentu w Strefie Płatnego Parkowania.

Radni głosując zdecydowali, że opłata za 1 godz. parkowania będzie niższa niż była w roku ubiegłym, będzie wynosić tylko 1 zł. Za 2 godz. parkowania zapłacimy 2,20 zł, za 3 godz. - 3,60 zł, a każda kolejna godzina to dodatkowe 1 zł.

Opłaty będą pobierane od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 17.30 z wyłączeniem świąt. W razie nieuiszczenia opłaty parkingowej w Strefie Płatnego Parkowania pobiera się opłatę dodatkową w wysokości 50 zł. Urzędnicy zdecydowali się też wprowadzić opłaty abonamentowe, dzięki którym nie trzeba będzie wciąż korzystać z parkomatów.

Parkomaty należy obsługiwać według instrukcji, która znajduje się na urządzeniu. Do parkomatu będzie można wrzucać monety o nominale 10 gr, 20 gr, 50 gr, oraz 1 zł, 2 zł, 5 zł. Parkomaty nie wydają reszty!

paba

SMS poinformuje o zagrożeniu

Gmina Ustrzyki Dolne uruchomiła system powiadamiania SMS. Teraz mieszkańcy będą na bieżąco i bezpłatnie informowani o zagrożeniach.

- System został wprowadzony po to, byśmy mogli szybciej i łatwiej komunikować się z mieszkańcami. Mieszkańcy o niektórych sprawach muszą wiedzieć natychmiast, a tradycyjne formy jak np. plakat czy nawet te nowocześniejsze jak Facebook, nie będą tak skuteczne jak SMS na telefon komórkowy – przekonuje Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

System został uruchomiony 14 grudnia, teraz każdy mieszkaniec po zapisaniu się będzie otrzymywał ważne informacje, których autorem będzie ustrzycki urząd. - System obsługuja pracownicy Urzędu Miejskiego, ale my nie będziemy tym systemem wyręczać policji czy straży – dodaje burmistrz. - Wdrożenie systemu nie wygenerowało dużych kosztów, jednakże sam system w eksploatacji nie jest najtańszy. Z tego względu będziemy ograniczać się tylko do wiadomości ostrzegawczych.

Jak działa?

Aby skorzystać z bezpłatnej usługi należy najpierw zapisać się do danej grupy odbiorców. System podzielono na miasto – wyszczególniono 8 rejonów oraz na poszczególne sołectwa. Pierwszym krokiem jest więc wysłanie SMSa o treści zgodnej z miejscem zamieszkania na numer 667-656-060. Koszt wysłanej wiadomości jest zgodny z taryfą operatora, u którego mamy zarejestrowany telefon. Opłata jest jednorazowa i pobierana tylko przy aktywacji usługi.

Urzędnicy proszą, aby mieszkańcy zapisywali się do grupy zgodnej z miejscem zamieszkania. W przypadku zmiany numeru telefonu można zrezygnować z subskrypcji lub zapisać się do nowego rejonu.

UWAGA! Przy rejestracji numeru do bazy danych należy zwracać uwagę na treść przesyłanej wiadomości. Nieprawidłowo wysłany SMS powoduje, że numer nie zostaje zapisany. Po prawidłowym zapisie wysłana jest informacja zwrotna o prawidłowym zapisie.

System ostrzegania SMS z powodzeniem działa już w Warszawie, Rzeszowie czy Trójmieście.

Więcej informacji na www.sms.ustrzyki-dolne.pl

paba

Budżet powiatu przyjęty

Rada Powiatu Bieszczadzkiego na ostatniej sesji w roku zaakceptowała budżet na 2017 rok. Budżet nie został zatwierdzony jednogłośnie, wstrzymało się BSS, którego martwi rosnące zadłużenie powiatu.

Dochody powiatu bieszczadzkiego w 2017 roku mają wynosić 39 mln 873 tys. zł, a wydatki 37 mln 044 tys. zł. Po ok. 7 mln zł zaplanowano wydać w przyszłym roku na oświatę i opiekę społeczną. Na inwestycje powiat przeznaczył 11 mln 622 tys. zł, a na wynagrodzenia prawie 17 mln zł.

- Jedna trzecia budżetu to inwestycje. W porównaniu do poprzedniego jest większy o 50 proc. Większość pozycji ma też zabezpieczone środki zewnętrzne. Nie ma w naszym budżecie rozrzućności, zabezpieczamy tam, gdzie trzeba, by przyniosło to efekty - zapewniał radnych starosta Marek Andruch. - Rok zamykamy przyzwyczajeni, czekamy na subwencje, a i zostanie nam kilkaset tysięcy w rezerwie.

W budżecie znalazło się ok. 4 mln zł na drogi powiatowe m.in. na drogę Smolnik-Zatwarnica, Polana-Lutowiska i Czarna-Michniowiec. Prawie 2 mln zł przeznaczono na modernizację ustrzyckiego ZSL oraz 1,5 mln zł dla BZPSW. W budżecie nie zostały zapisane inwestycje, jakie mają być przeprowadzone w ustrzyckim ZOZ. Nie zostały jeszcze oszacowane koszty. Wstępnie wiadomo, że np. na wyposażenie potrzeba ok. 7,5 mln zł, a na najpotrzebniejsze remonty prawie 5 mln zł.

Radnym opozycji nie podobało się jednak wysokie zadłużenie oraz inwestowanie w obligacje. Pytali o nie zarówno Jacek Łeszecki z Aktywni dla Bieszczad, jak i Krzysztof Gašior z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego. - Zdajemy sobie sprawę, że zadłużenie rośnie, dlatego nie



foto. P. Bajda

poprzemy tego budżetu – mówił Krzysztof Gašior.

Starosta przekonywał, że obecnie nie ma innego źródła zabezpieczenia finansowego powiatu, a wszystkie pozycje w budżecie są ważne i nic nie można wykreślić. Radni ostatecznie zaakceptowali budżet - wstrzymało się tylko BSS.

Podczas sesji radni zdecydowali też o ponownym przeanalizowaniu

Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Bieszczadzkiego. Okazało się, że w przygotowanym przez zewnętrzną firmę projekcie znajduje się mnóstwo błędów. Podano np.: że nadal działa wyciąg narciarski w Ustrzykach Górnych, podano przestarzałe dane demograficzne, czy w analizie oparto się na starych mapach.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

paba

Zrobią ulicę Gombrowicza

Wojewoda podkarpacki ogłosiła listę wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania w 2017 r. Na liście jest ul. Gombrowicza w Ustrzykach Dolnych. Dofinansowania nie dostały drogi z powiatu bieszczadzkiego i gminy Solina.

Wojewoda podkarpacka Ewa Leniart ogłosiła listę wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania w 2017 r., w ramach programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019.

- Wojewoda podkarpacka ustaliła i zatwierdziła listę wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania w 2017 r., na której znalazło się 12 zadań powiatowych i 24 zadania gminne – poinformowała Małgorzata Waksmundzka-Szarek rzeczniczka wojewody podkarpackiego. - Uszeregowanie listy zadań powiatowych i listy zadań gminnych jest zgodne z ich punktacją uzyskaną na ostatecznej liście rankingowej.

Na wstępnej liście rankingowej z terenu Bieszczad były cztery drogi. Dwie drogi gminne: z Soliny i Ustrzyk Dolnych oraz dwie drogi z powiatu bieszczadzkiego. Z gminy Solina dofinansowania nie dostała przebudowa drogi w Polańczyku, a w powiecie bieszczadzkim drogi w Zawadce i w Ropience.

Wojewoda na liście zostawiła tylko jeden z wniosków - ul. Gombrowicza w Ustrzykach Dolnych. Gmina na jej przebudowę dostanie 580 tys. zł.

W połowie grudnia br. uchwałą Rady Ministrów zmniejszono kwotę dofinansowania dla województwa Podkarpackiego, z prawie 63 mln zł, do ponad 50 mln zł.

paba

Radnemu Gminy Czarna

Panu

Aleksandrowi Lubaczewskiemu

wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Radni, Wójt i pracownicy Urzędu Gminy
w Czarnej

Panu Jarosławowi Błachno

wyrazy głębokiego współczucia

i żalu z powodu śmierci

ŻONY

składają

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego oraz
Rada Powiatu Bieszczadzkiego

"Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność"

Emily Dickinson

Poruszeni śmiercią

SIOSTRY I BRATA

Pana Marcelego Kucy

Wiceprezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Komunalnej

Sp. z o. o. w Brzegach Dolnych

składamy

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

w tej trudnej chwili dla całej rodziny

Burmistrz Ustrzyk Dolnych

Prezes oraz pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o.



KRONIKA POLICYJNA

Wypadek w Olszanicy

Dwie osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w nocy 22 grudnia w Olszanicy. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Policjanci z Komendy Powiatowej policji w Lesku pracowali na miejscu wypadku, do którego doszło w Olszanicy, na drodze krajowej nr 84 (relacji Lesko – Ustrzyki Dolne). Do zdarzenia doszło około godz. 2.30 w nocy. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że samochód marki Volkswagen Passat najprawdopodobniej na zakręcie wpadł w poślizg, wjechał do przydrożnego rowu, gdzie dachował. Samochodem podróżowały dwie osoby, 47-letni mężczyzna i 19-letnia kobieta – mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego. Oboje trafili do szpitala, obrażenia mężczyzny były poważne.

Funkcjonariusze pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli ślady. Od uczestników pobrano krew do badań na zawartość alkoholu. Policjanci ustalają okoliczności tego wypadku oraz to, kto kierował samochodem.

Strzelał do policjantów i znęcał się nad rodziną

Dwa miesiące spędził w areszcie 21-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego, który przed nowym rokiem strzelał w kierunku policjantów i znęcał się nad swoją rodziną. Mężczyzna był pijany. Przed Nowym Rokiem policjanci zostali wezwani do awanturującego się w domu 21-latką. Według osoby, która zgłosiła awanturę, młody mężczyzna miał bić jedną z osób z rodziny.

Gdy policjanci weszli do jego domu, zauważyli jak zbiega po schodach, trzymając w ręku przedmiot przypominający broń palną. Gdy zobaczył funkcjonariuszy, oddał w ich kierunku kilka strzałów i pobiegł do pokoju. Następnie wyskoczył przez okno i zaczął uciekać. W pewnym momencie pistolet zaczął się, wtedy policjanci obezwładnili agresora i odebrali mu broń. Jak się okazało był to gazowy pistolet automatyczny. 21-latek był agresywny i groził funkcjonariuszom. Został zatrzymany w policyjnym areszcie. Alkomat wskazał w jego organizmie około promila alkoholu, dodatkowo pobrano od niego krew do dalszych badań. Podczas przesłuchania, w pokoju 21-latką, policjanci znaleźli i zabezpieczyli amunicję do broni gazowej i blisko 200 petard. W magazynku zabezpieczonego pistoletu automatycznego było 16 sztuk naboju gazowych. Policjanci ustalili, że młody człowiek broń i amunicję zakupił nielegalnie przez Internet na Słowacji.

21-latek usłyszał zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy, posiadania bez wymaganego zezwolenia broni gazowej i amunicji oraz znęcania się nad rodziną. Decyzją Sądu Rejonowego w Ustrzykach Dolnych został tymczasowo aresztowany na okres dwóch miesięcy.

Święta na granicy

Poszukiwania zaginionego mężczyzny, zatrzymanie Ukraińca próbującego wręczyć łapówkę, fałszywe dokumenty. Święta bieszczadzkich pograniczników nie były spokojne.

Podczas minionego okresu świątecznego funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej odprawili 81 tysięcy podróżnych i odprawili 20,5 tysiąca środków transportu. W ubiegłym roku w analogicznym okresie czyli od 23 do 26 grudnia, podkarpacką granicę przekroczyło mniej osób i środków transportu, bo tylko: 65 tysięcy podróżnych i 17,5 tysiąca pojazdów.

W sobotę 24 grudnia strażnicy graniczni z Placówki SG w Horyńcu - Zdroju pomagali policjantom w poszukiwaniach 81-latką z okolic Lubaczowa. Pogranicznicy prowadzili poszukiwania wraz z psem służbowym Jano. Działania zakończyły się sukcesem, 81-latek po kilkunastu godzinach został odnaleziony, wyzębionego mężczyznę przekazano pod opiekę lekarską.

Również w sobotę strażnicy graniczni z Krościenka zatrzymali 50-letniego obywatela Ukrainy. Mężczyzna usiłował wręczyć korzyść majątkową funkcjonariuszowi SG w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych. Mężczyzna, który jechał na Ukrainę, strażnikowi granicznemu zaofertował 20 funtów brytyjskich. Liczył, że w ten sposób uniknie kontroli pojazdu i bagażów. 50-latek został zatrzymany. Przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu jej wykonania na okres 2 lat próby.

W niedzielę 25 grudnia strażnicy graniczni z Medyki skonfiskowali paszport, w którym znajdowała się podrobiona wiza. 53-letni obywatel Ukrainy usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa fałszerstwa dokumentu i dobrowolnie poddał się karze 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat. Zarzut posługiwanie się fałszywymi dokumentami usłyszeli również obywatele Ukrainy zatrzymani w poniedziałek 26 grudnia na przejściu granicznym w Korczowej. 23-latek miał w swoim paszporcie dwa podrobione odciski stempli słowackiej kontroli granicznej. Funkcjonariusze SG zweryfikowali u strony słowackiej, że mężczyzna nie przekraczał w podanych terminach zewnętrznej granicy słowackiej. Natomiast 26-letnia Ukrainka do kontroli granicznej przedstawiła paszport, w którym znajdowały się cztery podrobione odciski stempli litewskiej kontroli granicznej. Strażnicy graniczni dokumenty sprawdzili specjalistycznym sprzętem i potwierdzili, że odciski stempli zostały sfalszowane. Obywatele Ukrainy zostali skazani na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby 1 roku, ich wize zostały unieważnione, oboje otrzymali również decyzje zobowiązujące ich do powrotu na Ukrainę.

paba/KPP/BIOSG

Pogranicznicy wyróżnili i wyróżnieni

Komendant Placówki SG w Wojtkowej mjr SG Jerzy Stasiowski otrzymał złoty medal za zasługi dla Straży Granicznej. Srebrny medal otrzymał m.in. Naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR Krzysztof Szczurek.



foto: BiOSG

22 grudnia, w sali tradycji Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu odbyło się wręczenie Medali za Zasługi dla Straży Granicznej przyznanych z okazji Święta Niepodległości przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z rąk Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału SG płk SG Piotra Patli odebrało je kilkanaście zasłużonych osób.

Najwyższe odznaczenie - Złoty Medal za Zasługi dla Straży Granicznej otrzymał mjr SG Jerzy Stasiowski - Komendant Placówki SG w Wojtkowej.

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Straży Granicznej odznaczono: mjr. SG Jerzego Ostrowskiego

go z Wydziału Analiz, Informacji, Współpracy Międzynarodowej, kpt. SG Leszka Wojtowicza Zastępcę komendanta PSG w Medyce, Wójta Gminy Medyka Marka Iwasieczko oraz Naczelnika Grupy Bieszczadzkiej GOPR, Krzysztofa Szczurka.

Brązowym Medalem za Zasługi dla Straży Granicznej odznaczono: ks. ppłk. Jana Tarapackiego (kapelan BiOSG), mjr. SG Krzysztofa Sawulę, mjr. SG Zbigniewa Olecha oraz kapitanów SG: Grzegorza Buczana, Witolda Kościa, Mariusza Krzyżkowskiego. Również, st. chor. sztab. Marka Batoryckiego, chor. sztab. SG Krzysztofa Gawłowskiego, Roberta Kaczmarzyka oraz chor. SG Wiesława Iskata.

Uchwałą Kapituły BiOSG, w uznaniu za całokształt zaangażowania i współpracy, Odznaką Pamiątkową Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wyróżniono Dowódcę 21 Brygady Strzelców Podhalańskich płk. Jarosława Mokrzyckiego.

Również, w trakcie uroczystości Komendant BiOSG w podziękowaniu za odwagę i szlachetną postawę niesienia pomocy poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym wyróżnił trzech funkcjonariuszy z Placówki SG w Ustrzykach Górnych: chor. SG Rafała Dzioba, st. sierż. SG Dariusza Usyka i plut. SG Jarosława Piątkowskiego.

paba/BIOSG

Celnicy podsumowali rok 2016 w Izbie Celnej w Przemyślu

Zwalczają przestępczość transgraniczną

Uszczelnienie granicy, miliony szlaków zarekwirowanych nielegalnych towarów, zasilenie budżetu państwa imponującymi kwotami czy walka z nielegalnym hazardem - to tylko niektóre z dokonań Służby Celnej w 2016 r.

Efektywny pobór należności przez Izbę Celną w Przemyślu zasilili budżet państwa w 2016 roku łączną kwotą ponad 1 mld 352 mln złotych.

Nowoczesne wyposażenie, wysoki poziom wyszkolenia funkcjonariuszy, a także liczne działania i inicjatywy w zakresie zwalczania przestępczości transgranicznej pozwoliły na znaczne ograniczenie skali przemytu wyrobów tytoniowych. W 2016 roku funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu przechwycili ponad 35 mln sztuk papierosów. Do magazynów Służby Celnej trafiło także 3,5 tony nielegalnego tytoniu oraz 8,2 tys. litrów alkoholu. Bilans zatrzymanych środków odujących to: z kolei: 44,4 kg; 136 tys. sztuk oraz 17 litrów różnego rodzaju narkotyków i środków psychoaktywnych.

Celnicy na Podkarpaciu przechwycili także 2,5 tony odpadów, 98 tys. sztuk towarów podrabianych, 430 kg i 1,2 tys. litrów nielegalnych środków ochrony roślin, 339 szt. zabytków, 7 344 szt. i 6 kg okazów roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem czy 1434 kg bursztynu. Nowością wśród zatrzymanych żywych



foto: IC Przemyśl

zwierząt były w minionym roku raki - podkarpacki celnicy udaremnili przemyt 830 tych okazów.

W ramach nieodpłatnego przekazywania towarów zatrzymywanych na podkarpackiej granicy skorzystały w minionym roku placówki oświatowe i muzealne: do 9 szkół o profilu samochodowym trafiło 17 samochodów, a do placówek muzealnych 382 szt. różnego rodzaju eksponatów m.in. obrazy, zabytkowe meble czy biała broń.

Zwalczając przestępczość transgraniczną, funkcjonariusze podkarpackiej Służby Celnej wszczęli blisko 20 tys. spraw karnych skarbowych oraz wystawili 4 490 mandatów karnych na kwotę 1,8 mln zł. (dla porównania 2,2 tys. mandatów w roku ubiegłym). Przemycnicy złożyli 331 wniosków

o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, a dzięki nałożonym w tym zakresie karom, budżet państwa zwiększył się o kolejne 1,2 mln złotych. Izba Celną w Przemyślu zatrzymała także 284 samochody, które posłużyły do przemytu. W walce z przestępczością transgraniczną funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu korzystali także ze środków o charakterze administracyjnym tj. złożyli do Straży Granicznej 161 wniosków o zobowiązanie cudzoziemca do powrotu oraz 9 wniosków do Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców o umieszczenie osób w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany. W 3 przypadkach zwrócili się także do wojewodów o unieważnienie paszportów.

paba/IC Przemyśl

BCTiP z czterema gwiazdkami

Rusza Izba Regionalna

Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji uzyskało cztery gwiazdki od Komisji Certyfikacyjnej Polskiej Organizacji Turystycznej. Od stycznia rusza też Izba Regionalna, gdzie znajdą się pamiątki historyczne przekazane przez mieszkańców regionu.



Otwarcie Izby Regionalnej w Ustrzykach Dolnych opóźniło się o kilka miesięcy. Wstępnie, otwarcie obiektu planowano już podczas wakacji 2016r. - Na opóźnienie złożyło się kilka rzeczy. Po pierwsze mieliśmy sporo bieżącej pracy związanej z organizacjami zaplanowanych wcześniej imprez oraz normalnej wymagającej poświęcenia i czasu pracy centrum, a po drugie okazało się, że zabezpieczenie ilości przedmiotów, które ostatecznie znalazły się w Izbie wymaga od nas ogromnej ilości czasu, którym nie dysponowaliśmy i do końca nie dysponujemy ze względu na małą liczbą pracowników – wyjaśnia Ja-

cek Łeszega, dyrektor Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji.

Poza tym trwał tam cały czas remont, a w pierwszej kolejności oddano do użytku pomieszczenie dla Fundacji Bieszczadzkiej. To wszystko spowodowało opóźnienie. Ale to dało czas na dodatkowe przemyślenia i ciekawe dodatkowe rozwiązania. Dlatego wszystkim niecierpliwym mówię spokojnie, w niedługim czasie pokażemy zbiory i naszą wykonaną pracę, a tym negatywnie nastawionym do tego pomysłu życzę też spokoju oraz pracy i wykazania się na innym polu.

Izba Regionalna uruchomiana będzie systematycznie segment

po segmencie, dział po dziale. - Niestety część eksponatów, którymi dysponujemy zostanie na początku w magazynach. Wszystkiego od razu nie da się pokazać, ponieważ eksponaty będą znajdowały się w specjalnie przygotowanych dla Izby gablotach. Wszystkie eksponaty muszą też być dokładnie opisane, a to wymaga czasu – mówi dyrektor.

W Izbie będzie zatrudniony dodatkowy pracownik - fachowiec, który zostanie wyłoniony w drodze konkursu. - Dla mnie najważniejsza będzie koncepcja funkcjonowania Izby, jaką przygotowują osoby kandydujące na to stanowisko. Izba działa w ramach naszego Centrum i oczywistym jest, że taka osoba będzie musiała też znać się na turystyce w regionie, historii, działaniu jednostek samorządowych. Ważne jest również, aby znała się na dziennikarstwie, bo planujemy w Izbie stworzyć placówkę naukowo-badawczą czyli musi to być ktoś, która wie jak przeprowadzać wywiady i zdobywać informacje i eksponaty – wylicza dyrektor Łeszega.

Współpraca z muzeami

Dyrektor Łeszega od kilku miesięcy prowadzi też rozmowy z podkarpackimi muzeami, skąd zbiera informacje o zabezpieczeniu i konserwacji eksponatów. - Musimy to robić w sposób fachowy, by niczego nie uszkodzić. Liczymy też na to, że będziemy wypożyczać eksponaty, tak, by pokazywać coś nowego i wzbogacać ekspozycję. Oczywiście bazą będą nasze pamiątki, przekazane przez mieszkańców – mówi Łeszega. - Najbardziej cieszy mnie, że nasi mieszkańcy kontaktują się z nami i chcą przekazywać swoje pamiątki. Oni wiedzą, że trzymanie ich w domu nikomu nie służy, a w Izbie mogą zapoznać się z nimi nie tylko turyści, ale i uczniowie naszych szkół, którzy dzięki temu wzbogacą swoją wiedzę o historii regionu.

Jacek Łeszega podkreśla, że najważniejsze eksponaty do Izby przekazał Zbigniew Paślawski. - Zbyszek zwrócił się z pismem do burmistrza i starosty, że chce przekazać swoją kolekcję społeczeństwu. Starosta nie zareagował na pismo, a my od razu odpisaliśmy i przejęliśmy zbiory. Czekamy jeszcze tylko załatwienia formalności, bo jak już wspominałem musimy opisać każdą fotografię i każdy przedmiot, a zbiory Zbyska są ogromne – dodaje dyrektor. - Pamiętajmy jednak, że Izba, to załączek przyszłego ustrzyckiego muzeum, które będzie w szczególności związane z gminą Ustrzyki Dolne i Bieszczadami.

Mimo że, Izba będzie już funkcjonować, to oficjalne otwarcie placówki zaplanowano w lipcu. - Wtedy odbędzie się Karpacki Jarmark Turystyczny, wtedy w Ustrzykach spodziewamy się ogromnej liczby turystów – kończy dyrektor.

Izba Regionalna powstała przy ul. 1 maja 16. Miasto przekazało na ten cel pomieszczenia m.in. po sklepie mięsnym i ziółniku, które zostały gruntownie odremontowane. Pomieszczenia zabezpieczono też przed włamaniami.

Na początku roku do Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji dotarła też bardzo dobra wiadomość z Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Ustrzyckie Centrum uzyskało najwyższy – czterogwiazdkowy certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej.

- Dla nas to doskonała wiadomość, bo taki certyfikat jest bardzo trudno uzyskać, a nam się to udało już po roku funkcjonowania jednostki. Myślę, że można się z tego cieszyć i jest to skutek konsekwentnego działania, które przynosi odpowiednie efekty – mówi dyrektor Łeszega. Ale to dopiero początek – dodaje na zakończenie.

Stop dla UNESCO?

c.d. ze s. 1

– mówił wójt. - Mieszkańcy obawiają się, że zablokuje to gminne inwestycje jednak proszę zauważyć, że w gminie są obiekty zabytkowe wpisane na Listę UNESCO jak np. cerkiew w Smolniku i przecież nikt nie zabrania w niej odprawiać mszy.

- Radni Cisnej uważają, że te działania mogą ograniczyć rozwój turystyki w gminie i nie przyjęli argumentów, że ma to być promocja regionu i prestiż – mówi Renata Szczepańska, wójt gminy Cisna. - Park się radnych nie pytał o opinię kiedy procedował o wpis do UNESCO, a dopiero teraz kiedy okazało się, że konsultacje są konieczne.

Wójt Szczepańska dodaje, że radni Cisnej dobrze wiedzą czym jest UNESCO, jednak stracili do Parku zaufanie. - Uważają, że Park nie liczy się z ich zdaniem i to przeważało na ich decyzji – dodaje.

Obie Rady od pewnego czasu toczą spory z BdPN. Nieoficjalnie mówi się, że brak akceptacji pomysłu z ich strony, było próbą odegrania się za bezkompromisową politykę Parku dotyczącą ochrony przyrody. Cisna podobno zrewanżowała się za to, że Park wprowadził zakaz biegu po swoich szlakach dla zawodników biorących udział w ekstremalnym i bardzo popularnym Biegu Rzeźnika, a Lutówka za to, że Park przyblokował uruchomienie dla turystów szlaku prowadzącego z Poloniny Wetlińskiej na Kamień Dwernik.

Szanse na wpis są, ale niewielkie

- Obawy mieszkańców co do UNESCO nie są zasadne, lasy bukowe, które miały być wpisane na listę i tak są objęte ścisłą ochroną – mówi Leopold Bekier, dyrektor BdPN. - Te tereny znajdują się daleko od siedzib ludzkich i są na nich też uczęszczające szlaki turystyczne. Dyrektor przekonuje też, że Park działa zgodnie z prawem i wymogami jakie przed nim stawia polski rząd. - Bieszczadzki Park Narodowy jest powołany



do ochrony przyrody i nie robimy tego tylko dla siebie, ale dla całego narodu i z jego ramienia. Naszym zadaniem jest ochrona walorów przyrodniczych i tak działamy – mówi dyrektor.

Za wpisem na Listę UNESCO opowiedzieli się natomiast ludzie głosujący w ankiecie. - Oddano 226 głosów z czego negatywnych było tylko 9. W uzasadnieniach pisano, że może to np. wzmocnić ruch turystyczny – mówi Stanisław Kucharzyk, który z ramienia BdPN jest odpowiedzialny za przygotowanie dokumentów do UNESCO. - Mamy natomiast pozytywne opinie Rady Naukowej Parku, Rady Rezerwatu Biosfery i organizacji ekologicznych. Konsultacje społeczne mają być brane pod uwagę podczas sporządzania planu zarządzania obiektem, już po wpisaniu na Listę. Jednak nasz rząd jest wrażliwy na głosy społeczeństwa, a to on zgłasza obszary do UNESCO.

Stanisław Kucharzyk powtarza po raz kolejny, że zakaz gospodowania na obszarze UNESCO miałby dotyczyć tylko ewentualnej wycinki drzew, a nie powstawania np. szlaków turystycznych. - Są przecież obiekty wpisane na UNESCO, które są udostępniane turystycznie i użytkowane. Powstanie nowych szlaków turystycznych czy ich zamknięcie dla ruchu zależy od opinii dyrektora parku a nie UNESCO.

Paulina Bajda

Przewodnicki opłatek

„Dobry przewodnik jest tym, który potrafi uleczyć, pomóc, a gdy zajdzie taka potrzeba, będzie tę swoją „owieczkę” niósł na własnych barkach – niczym pasterz” – to zdanie może być mottem spotkania opłatkowego przewodników turystycznych, które odbyło się w Myczkowcach.



fot. L. Tuł-Chmielewska

W niedzielę, 8 stycznia w OWR Caritas w Myczkowcach odbyło się spotkanie opłatkowe, którego organizatorami było Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych Karpaty oraz Ośrodek Caritas w Myczkowcach. Oprócz grona przewodników turystycznych wzięli w nim udział także zaproszeni goście. Wśród nich byli: poseł Bogdan Rzońca, przedstawiciele władz samorządowych, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Nadleśnictwa Bieszczadzkiego Parku Narodowego, GOPR, oraz dyrektorzy i przedstawiciele instytucji współpracujących w dziedzinie turystyki oraz sympatycy gór.

Spotkanie rozpoczęło się od wspólnej mszy św. sprawowanej w intencji uczestników oraz ich rodzin w kaplicy Ośrodka, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp senior Kazimierz Górny.

Druga część spotkania w auli zainicjowana została wspólnym dzieleniem się opłatkiem i składaniem noworocznych życzeń. Tradycyjnie już do tego programu został włączony cykl prezentacji przygotowanych przez zaproszonych prelegentów oraz przewodników. W programie omówiono m.in. tematy: Przewodnik w Biblii – ks. dr Wojciech Radomski, Instytut Teologiczno-Pastoralny w Rzeszowie; Ekologia w Biblii – ks. dr Adam Kubiś Katolicki Uniwersytet Lubelski; Wykorzystanie dzikich bieszczadzskich roślin w okresie zimy i przedwiosnia – Adam Szary Bieszczadzki Park Narodowy; Relacja z wyprawy w Góry Tien – Szan i Pamir – Łukasz Łągoźny Sanok.

Bardzo ciekawa prelekcja wygłoszona przez ks. Wojciecha Radomskiego – dała wszystkim zebrany możliwość refleksji na temat roli pasterza i przewodnika. Na zakończenie padło piękne i wartościowe dla wszystkich zadanie: „Rola pasterza stała przedstawiona w Biblii bardzo pasuje do zadania przewodnika. Przewodnik jest tym, który idzie na przód, prowadzi swoją grupę, doskonale musi znać teren, znać szlak, musi wiedzieć gdzie można się zatrzymać i bezpiecznie schronić. Dobry przewodnik jest tym, który potrafi uleczyć, pomóc, a gdy zajdzie taka potrzeba, będzie tę swoją „owieczkę” niósł na własnych barkach – niczym pasterz. Tak, więc obraz pasterza, którego postać pokazuje nam Pismo Święte jak najbardziej pasuje do Waszej misji, do Waszego zadania, do tego, do czego zostaliście powołani. I tego Wam życzę, byście stawiali się przewodnikami na wzór pasterzy, jakim ukazuje nam Pismo Święte.”

Lidia Tuł-Chmielewska

paba

Żyj zdrowo i bezpiecznie

W ramach realizacji programu profilaktycznego w Szkole Podstawowej w Wojtkowej w grudniu odbyły się warsztaty „Żyj zdrowo i bezpiecznie” z udziałem uczniów i rodziców. Uczniowie poznali zasady bezpieczeństwa na drodze i zdrowego odżywiania.



Fot. SP Wojtkowa

Uczniowie klasy II pod kierunkiem wychowawczynie Marzeny Sikory przygotowali przedstawienie, dzięki któremu poszerzyli swoją wiedzę o zasadach obowiązków w ruchu drogowym. Dodatkowo dowiedzieli się o niebezpieczeństwach wynikających z nieostrożności pieszych i

kierowców. Przedstawienie przekazało też uczniom informacje o tym, jak ważne jest noszenie opasek lub innych gadżetów odbłaskowych.

Dzieci wcieliły się w rolę owadów i leśnych zwierząt: Przemek Sopel - Krasnal Hałabała, Marlenka Bocoń i Kasia Szewczyk

- biedronki, Sebastian Gaber - niedźwiedź, Martynka Hatała - sowa, Wiktoria Jamróz i Julitka Podolak - pszczoły, Martynka Januszcak - motylek, Maciek Kruk i Szymon Orzeszek - policjanci, Dawid Krupiński i Filip Mazur - zające, Ania Krupińska - sarenka, Kacper Mazur - wilk, Marysia Sieczkowska - żabka.

W tym dniu odbyły się również warsztaty kulinarne. Każda klasa z rodzicami i wychowawcami przygotowywała zdrowe potrawy. Burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz, w tym dniu odwiedzał wszystkie klasy i przyglądał się jak uczniowie wraz z rodzicami radzą sobie w przygotowywaniu pyszności kulinarnych. Burmistrz przeprowadził też rozmowę z uczniami na temat zdrowego odżywiania. Celem tych zajęć było propagowanie zasad zdrowego odżywiania się. Uczniowie uczyli się pieczenia ciast, ciasteczek, przyrządzania deserów, soków, musów, koktajli oraz przygotowywania sałatek i surówek ze zdrowych produktów. Następnie odbyła się degustacja tych zdrowych, przepysznych, różnorodnych potraw.

Wychowawczynie kl. II
Marzena Sikora

Przodują w zbiorce baterii

Uczniowie Gimnazjum w ZSP w Ropience zebrali 480 kg zużytych baterii i zajęli pierwsze miejsce w wojewódzkiej kampanii „Naladowani Ekologią”. Podsumowanie akcji z terenu Podkarpacia odbyło się 16 grudnia 2016 r. w Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie.



Fot. ZSP W Ropience

Nagrodę dla szkoły w postaci sprzętu sportowego z rąk Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Marii Kurowskiej odebrała nauczycielka Joanna Uzdejczyk, która od wielu lat jest zaangażowana w zbiorke baterii i współpracę z organizacją odzysku „Reba”.

Zużyte baterie i akumulatory, ze względu na swój skład, są niebezpieczne dla środowiska, stąd konieczność ich zbiórki i utylizacja w odpowiednich zakładach. To nie tylko ochrona środowiska, ale i powtórne wykorzystanie surowców znajdujących się w starych ogniach. Zbierając stare baterie i akumulatory chronimy własne zdrowie.

Zygmunt Krasowski

Zabawa, to podziękowanie za całoroczną pracę

Wspólne śpiewanie kołęd, występy artystyczne, dyskoteka, prezenty, ciasta, napoje i pyszna czekoladowa fontanna uświetliły zabawę świąteczną podopiecznym Scholii przy parafii św. Józefa Robotnika.

Przed nowym rokiem w świetlicy Caritas w Ustrzykach Dolnych było głośno i radośnie. Siostry opiekujące się Scholą zorganizowały podopiecznym zabawę świąteczną.

- Chcieliśmy umilić dzieciom świąteczny czas, ale przede wszystkim podziękować im za ich pracę w ciągu roku, bo największym dobrem jest to, że dzieci mogą spędzać czas razem, integrować się i dzielić radością – mówiła siostra Estera, jedna z opiekunek Scholii przy parafii św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych.

Wróżki, księżniczki, Indianki, kowboje, policjanci, kotki i tygrysy na początku odśpiewały kilka kołęd, a następnie w rękach siostry Estery pojawiły się prezenty. Zabawa była radosna i upłynęła wśród wspólnych tańców, konkursów i występów. W przerwach najmłodszy zjadali się słodkimi ciastkami i owocami i piątkami maczanymi w ciepłej czekoladzie, która płynęła wprost z fontanny.

Dostrzegają miłość Boga

W świetlicy Caritas przebywają dzieci uczące się w szkole podstawowej. Na początku sobotnie spotkania trwały tylko godzinę. Jednak chętnych do wspólnej modlitwy i zabawy stałe przybywało, więc siostry wydłużyły czas spotkania do dwóch godzin. (...) Każde spotkanie w Scholii



fot. Daria Sobota

rozpoczyna się przygotowaniem liturgii mszy świętej. Siostry zaznaczają, że zależy im na umacnianiu w dzieciach wiary, dzięki której z chęcią będą uczestniczyć w niedzielnych mszach świętych. - Dzięki temu bardziej otwierają się na Pana Boga i dostrzegają jego miłość, a dzięki temu będą wrażliwsze i będą dostrzegać drugiego człowieka - wyjaśnia siostra Estera. - Charakter naszych spotkań jest misyjny. Chcemy, by nasi podopieczni wiedzieli, że na świecie są inne dzieci, które nie mają tak pięknego i spokojnego życia jak dzieci w Ustrzykach. (...) **Jest i piękna płyta!**

Jednak spotkania w Scholii, to nie tylko poważne rozmowy o życiu. Najmłodszy uczestniczą też w zajęciach plastycznych i lekcjach śpiewu. - Cały listopad i grudzień poświęciliśmy przygotowaniu kołęd i nagrywaniu płyty. Szczere przyznam, że myślałam, że nie damy rady, jednak dzięki panu Markowi Sokołowi, który był pomysłodawcą udało się - mówi radośnie siostra Estera. (...) - Bardzo dobrze, że dzieci mają takie miejsce gdzie mogą przyjść, gdzie mają zorganizowany czas i

profesjonalne podejście opiekunów czyli sióstr. Tę pracę widać gołym okiem, Schola funkcjonuje doskonale, a i udało się nagrać wspaniałą płytę, której można posłuchać w szopce na ustrzyckim Rynku. Wielkie gratulacje dla sióstr, pana Marka Sokoła i rodziców – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. (...) **Czas na ferie...**

Siostry przygotowują się również do zorganizowania najmłodszym czasu podczas ferii zimowych i przy okazji apelują do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zechcieliby wesprzeć finansowo organizację warsztatów plastycznych czy wyjazd na kulg.

- Pieniądze, dzięki którym zorganizowaliśmy zabawę dla dzieci, dostaliśmy od burmistrza Ustrzyk Dolnych z Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii za co pięknie dziękujemy – dodaje siostra Estera. - Specjalne podziękowania kierujemy też do Marcina Kamińskiego ze studio Lord Music gdzie nagrywaliśmy płytę.

(Całość i galeria na www.bieszczadzka24.pl)

paba

SK PCK z Wojtkówki najlepsze w regionie!

Dawid Pasiński z gimnazjum w Wojtkówce zdobył I miejsce w rejonowym etapie XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK. Teraz uczeń przygotowuje się do etapu okręgowego olimpiady.

W etapie rejonowym, który odbył się 16 grudnia w Oddziale Rejonowym PCK w Ustrzykach Dolnych wzięło udział 10 uczniów z gimnazjów i szkół średnich.

- Celem olimpiady jest wykształcenie wśród młodzieży szkolnej potrzeby dbania o własne zdrowie oraz kształtowanie umiejętności niezbędnych do ochrony i doskonalenia zdrowia

poprzez rozbudzanie zainteresowania własnym zdrowiem i problematyką prozdrowotną – informuje Katarzyna Kaszany, nauczycielka WF w Gimnazjum w Wojtkówce oraz opiekunka SK PCK. - Bardzo ważne jest też prowadzenie edukacji dotyczącej czynników zagrażających zdrowiu, sposobów ochrony zdrowia oraz inspirowanie młodzieży do podejmowania na terenie szkoły lub poza nią różnych działań promujących zdrowy styl życia.

Podczas olimpiady sprawdzana była wiedza i umiejętności uczestników z zakresu istniejących zagrożeń zdrowotnych, sposobów ochrony zdrowia, ochrony środowiska oraz zasad zdrowego stylu życia, a w szczególności zasad higieny osobistej i otoczenia ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia i higieny jamy ustnej, zasad zdrowego żywienia, znaczenia aktywności ruchowej dla



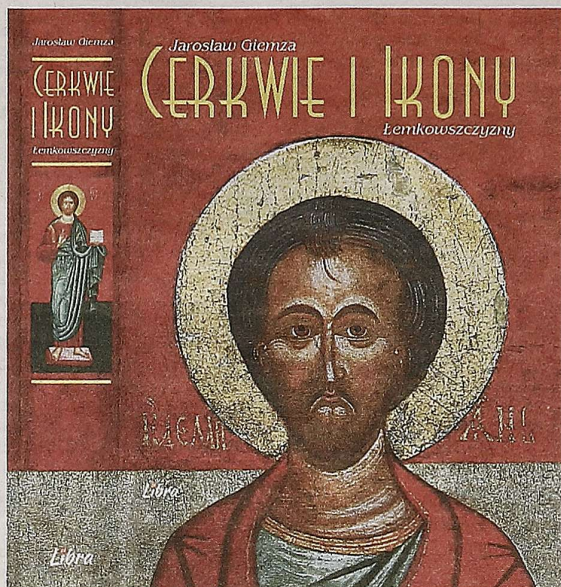
Fot. Gimnazjum Wojtkówka

zdrowia człowieka oraz prawidłowego rozkładu dnia ucznia i odpowiednich form wypoczynku. Poruszana była problematyka ochrony środowiska naturalnego, profilaktyki uzależnień - od nikotyny, alkoholu i narkotyków, zapobiegania chorobom zakaźnym - szczególnie HIV/AIDS i cywilizacyjnym, zapobiegania urazom i wypadkom (w domu, szkole oraz w drodze) oraz zasad udzielania pierwszej pomocy oraz podstawowych wiadomości o ruchu czerwono krzyżem.

I miejsce i awans do etapu okręgowego wojewódzkiego wywalczył Dawid Pasiński z Gimnazjum w Wojtkówce. W marcu bieżącego roku, odbędzie się etap okręgowy, w którym Dawid będzie walczył o awans do etapu ogólnopolskiego.

Katarzyna Kaszany,
Opiekunka SK PCK

Cerkwie i ikony Łemkowszczyzny



Na rynku wydawniczym pod koniec ubiegłego roku ukazała się starannie wydana publikacja „Cerkwie i ikony Łemkowszczyzny”. Jej autor Jarosław Gienza jest kierownikiem Działu Sztuki Cerkiewnej Muzeum - Zamku w Łańcutie oraz wybitnym znawcą ikon i architektury cerkiewnej.

Autor „Ikon i cerkwi Łemkowszczyzny” układa przed nami niesamowitą układankę, dzięki odpowiedniemu aparatowi poznawczemu i rekwizytem w postaci znajomości języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, ale też symboliki biblijnej. Odsłania tajemnice, które do tej pory były przed nami ukryte w mistic cerkwi. Uzupełnieniem książki są też analizy, rysunki pomiarowe i dokumentacyjne, projekty, opracowania paleograficzne z tłumaczeniami z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, wykaz świąt cerkiewnych, cyrylicy zapis liczbowy, datowanie w kalendarzu juliańskim i gregoriańskim oraz rozdział o księgach cerkiewnych.

W tej starannie wydanej publikacji zostały zaprezentowane rzadkie, często nieznanne dotąd ikony z terenów Łemkowszczyzny, w tym XIV-wieczne ikony z cerkwi w Daliowej, Tyliczu czy Florynce ze zbiorów lwowskich. Publikacja składa się z czterech działów dotyczących kolejno: tradycji religijnej, architektury cerkiewnej, wyposażenia cerkiewnego i ikonografii.

Pierwsza część książki poświęcona tradycji religijnej wprowadza czytelnika w świat cerkwi. Mówi o tym, że kształt świątyni – jej architekturę i wyposażenie, determinują wskazania o uniwersalnym charakterze, sformułowane na długo przed chrztem Rusi, których dotrzymywanie wcale nie musi stać w sprzeczności z pojawianiem się oryginalnych, właściwych poszczególnym regionom cech. Opowiada w jaki sposób lokalna Cerkiew, która na przestrzeni kilku stuleci zyskała własny koloryt, dochowuje wierności tradycji religijnej i podporządkowuje zasób stosowanych form plastycznych wymogom kultu. Aby było to możliwe, zarysowano też historyczne oraz umieszczono w nim elementy sakralnego dziedzictwa.

Autor jako część publikacji postanowił ująć opracowany redakcyjnie tekst swojego nauczyciela i mistrza śp. Jerzego Tura pt. „Architektura cerkiewna”. W oparciu o jego myśli i spostrzeżenia pro-

wadzi swoje dociekania naukowe, uzupełnia je szkicami, sztychami i fotografiami archiwalnymi łemkowskich cerkwi. Budowlę, której wnętrza zdobią malowidła, wyposażoną w księgi, utensylia oraz inne ważne sprzęty ożywia i czyni Świątynią dopiero sprawowana w jej wnętrzu Liturgia, całe obrzędowe bogactwo i zgromadzeni na modlitwie wierni. Taka żywa cerkiew pokazana została w rozdziale trzecim. Ostatnia natomiast część poświęcona jest ikonografii. Zostało w niej przedstawionych przeszło 250 stron wizerunków świętych z

ikon z terenów Łemkowszczyzny. Nieocenionym źródłem do dziejów Łemkowszczyzny, jej poszczególnych parafii oraz badań nad kształtowaniem się i zróżnicowaniem języka, pozostają liczne, często obszerne inskrypcje na obrazach, sprzętach cerkiewnych, elementach architektonicznych, nagrobkach, marginaliach ksiąg liturgicznych.

Autor książki to wybitny znawca ikon i architektury cerkiewnej, kierownik Działu Sztuki Cerkiewnej Muzeum - Zamku w Łańcutie, współzałożyciel i członek Komisji Konserwatorskiej Greckokatolickiej Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej, autor licznych publikacji na temat sztuki sakralnej, ekspert instytucji państwowych i kościelnych w zakresie oceny przedmiotów zabytkowych i realizacji prac konserwatorskich. W latach 80. i 90. XX w. współorganizator cyklu praktyk studenckich służących inwentaryzacji i zabezpieczeniu opuszczonych cerkwi, koordynator i uczestnik kilku międzynarodowych projektów badawczych. Autor i komisarz wystaw sztuki cerkiewnej, m.in. ze zbiorów polskich muzeów (MNS, MBL, MZŁ) prezentowanych w ramach obchodów Roku Polskiego w Hiszpanii (Santiago de Compostela, Barcelona, Valencia, Zaragoza) i w Niemczech (Frankfurt nad Menem). Projektant malarskiego wystroju kilkunastu współczesnych cerkwi i kościołów.

oprac. paba/Libra PL
Jarosław Gienza „Cerkwie i ikony Łemkowszczyzny”, wyd. Libra PL, 2016

Polaryzacja - Na chwilę...

Na rynku muzycznym ukazała się właśnie płyta bieszczadzkiego zespołu „Polaryzacja”. Muzyczny debiut zaskakuje rockowymi aranżacjami tekstów bieszczadzkiego poety Mirosława Welza.



foto. K. Ulanowski

Polaryzacja to zespół z Bieszczad. Niepasujący do lokalnego kolorytu, odbiegający od poezji śpiewanej, z którą wszyscy kojarzą Bieszczady. Jest to rock. Nawet teksty Mirosława Welza – spokojnego poety nabierają tu innego wymiaru, dzięki nośnikowi jakim jest głos Michała Gólcia.

Nie jest to płyta odkrywczą, ani przełomowa dla sceny ogólnokrajowej, ale nie chodzi o to, aby „wymyślić na nowo koło”, a o to aby „zrobić najlepsze koło” na świecie. Muzycy pokazują kunszt muzyczny na wysokim poziomie. Fakt, iż pomimo wielu lat wspólnego grania, dopiero teraz debiutują i do tego nieoficjalnym wydawnictwem jest zdumiewający.

Jest to dla mnie płyta, aby „na chwilę” się zatrzymać „na chwilę” refleksji. Jest to dojrzałe EP, dojrzałych muzyków, dojrzałych nie tylko wiekiem, ale również emocjonalnie. Muzycznie i lirycznie gołym okiem widać muzyczne inspiracje muzyków.

Odnoszę wrażenie, iż nie jest to naśladownictwo, a hołd dla ikon jakimi bez wątpienia byli Tadeusz Nalepa czy Rysiek Riedel.

Reasumując, płyta jest kompilacją „The Best Of”, tworzącą spójną całość, będącą podsumowaniem dotychczasowej działalności muzycznej. Moim zdaniem płyta ukazała się o dwadzieścia lat za późno, bo gdyby wyszła w latach dziewięćdziesiątych, to dziś miała by status kultowej, a „Polaryzacja” byłaby legendą polskiego rocka.

Konrad Ulanowski

Jan Borc
Rzeszów

Tęsknota

Ludzie przychodzą
i odchodzą
góry zostają
góry pamiętają ludzi
a ludzie
zakochują się
już
na pierwszej randce i tęsknią
za Bieszczadami
w myślach
słowach
fotografiach
i planują powrót
przecież
każda miłość
czeka na spełnienie
kochanków krajobrazu
na tle
czekającego Nieba



Fot. M. Piela

Bieszczady między wierszami

Czesława Mileszko wygrała IV Bieszczadzki Turniej Jednego Wiersza, który odbył się w ustrzyckiej bibliotece. Nagrodzono też poetów i pisarzy, którzy wzięli udział w konkursie literackim „Bieszczady Między Wierszami”.

15 grudnia w sali wystawowej naszej biblioteki odbyło się zakończenie czwartej edycji dorocznego konkursu literackiego „Bieszczady Między Wierszami”, którego hasłem przewodnim było „W dolinach mgła”. Nadesłane prace oceniało jury w składzie: Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska (pisarka i poetka z Krakowa), Katarzyna Jaremkó (Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa), Jolanta Jarecka (bieszczadzka pisarka, poetka oraz animatorka kultury) i Barbara Wójcik (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych).

Konkurs wpisal się już na stałe do ustrzyckiego kalendarza imprez kulturalnych i przekroczył granice powiatu bieszczadzkiego, osiągając zasięg ogólnopolski. Trochę szkoda, że tak niewiele dzieci zdecydowało się zaprezentować swoje prace literackie. Spośród osób dorosłych prawie połowa startuje w konkursie co roku, cieszą także ci, którzy nadesłali swoje prace po raz pierwszy. Jak rokrocznie większość konkursowiczów wybrała poezję. Prace prozatorskie nadesłano trzy, ale ze względów formalnych nie zostały one dopuszczone do finału konkursu.

W kategorii poezji dziecięcej nagrodzono wyróżnieniem wiersz Julii Jasiewicz „W dolinach mgła”. Nie przyznano natomiast miejsc nagradzanych. W kategorii poezji dorosłych pierwszą nagrodę zdobyła Marcelina Koncewicz za wiersz „Mglisty dzień nad jeziorem”, drugą przyznano Grażynie Jarzyńskiej za utwór „Uspione doliny”, a trzecią otrzymała Barbara Gerat-Trzaska za wiersz „A w dolinie”. Specjalne wyróżnienie otrzymał najstarszy uczestnik konkursu, Bolesław Bis, za wiersz „Mgliste jesienne grzybobrany”.

Jak co roku finałowi konkursu towarzyszył Bieszczadzki Turniej Jednego Wiersza, w którym zmierzyło się dziesięć osób. W jury oceniającym prezentacje zasiadali: Paulina Bajda (red. nac. „Gazety Bieszczadzkiej”), Katarzyna Jaremkó (Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa) i Barbara Wójcik (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych). Po obradach jury przysłało zwycięstwo turniejowe Czesławie Mileszko za wiersz „W tym domu zostawiłam swoje dzieciństwo”.

Od następnego wydania Gazeta Bieszczadzka będzie publikować wiersze zgłoszone na konkurs.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl

PIMBP Ustrzyki Dolne

Finałowe zmagania gimnazjalistów

W Ustrzyckim Domu Kultury odbył się finał XXIV edycji konkursu i programu „Zachowamy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów”, organizowanego przez Bieszczadzki Park Narodowy. W finale wzięli udział najlepsi uczestnicy programu wyłonieni w eliminacjach szkolnych, a następnie zakwalifikowani po części pisemnej, która miała miejsce w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach.



Fot. Arch. BdPN

Na widowni UDK zasiadło ok. 150 uczestników programu, nauczyciele oraz zaproszeni goście, między innymi Jacek Krowicki – dyrektor Publicznego Gimnazjum w Mchawie, ks. mgr Jarosław Wnuk – dyrektor Publicznego Gimnazjum Salezjańskiego w Polanie, dr Tomasz Winnicki – zastępca dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Pytania konkursowe przygotowane w taki sposób, aby były atrakcyjne dla widowni. Wykorzystano pokazy multimedialne i ekspozycje muzealne. Część finałowa konkursu miała na celu utrwalenie i podsumowanie wiadomości nabytych podczas realizacji programu. Wypowiedzi uczestników konkursu oceniała komisja złożona z pracowników

dydaktycznych i naukowych BdPN.

W konkurencji zespołowej pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum w Tarnawie Dolnej, które reprezentował zespół uczniów pod opieką Renaty Kaczmarek w składzie: Kamil Krajnik, Konrad Rajchel, Sylwia Kabala. Drugie miejsce zajęło Gimnazjum w Zagórzu (Aleksandra Warcholak, Gabriela Bogacz i Sara Jaworska) pod opieką Krystyny Witowicz. Trzecie miejsce przypadło Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych, które reprezentowali: Alicja Bator, Gabriela Tchurzyk i Kamil Rzeszowski, przygotowani przez Annę Śmietanę.

W konkurencji indywidualnej zwyciężyli: Kamil Krajnik (I miejsce) z Gimnazjum w Tar-

nawie Dolnej, Gabriela Bogacz (II miejsce) z Gimnazjum w Zagórzu, Konrad Rajchel (III miejsce) z Gimnazjum w Tarnawie Dolnej, Gabriela Tchurzyk (IV miejsce) i Kamil Rzeszowski (V miejsce) z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Szkoły otrzymały mikroskopy stereoskopowe oraz zestawy wydawnictw edukacyjnych, a członkowie zespołów szkolnych książki przyrodnicze i ręczne lupy. Laureaci w konkurencji indywidualnej wzbogacili się o książki przyrodnicze i wydawnictwa BdPN. Nagrodę główną za zajęcie pierwszego miejsca stanowił mikroskop. Dodatkowo wręczono dyplomy i zestawy wydawnictw BdPN szkołom, które zajęły czwarte i piąte miejsce tj. gimnazjum w Lutówkach i Mchawie.

Wszystkim uczestnikom programu wręczono zaświadczenia o jego ukończeniu oraz wydawnictwa BdPN m.in. „Kalendarz Przyrodniczy BdPN” na 2017 r.

W programie edukacji ekologicznej uczestniczyło 225 uczniów z 13 gimnazjów z Bóbrki, Leska, Lutówka, Mchawy, Olśzany, Polany, Tarnawy Dolnej, Uherzec Mineralnych, Ustrzyk D. nr 1, Ustrzyk D. nr 2, Wojtków, Wołkowy i Zagórza.

Nagrody zostały dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Program wraz z konkursem został objęty patronatem honorowym przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

/Ela/

Rodzinna atmosfera w BZPSW

Wigilia w Bieszczadzkim Zespole Placówek Szkolno – Wychowawczych w Ustrzykach Dolnych odbyła się w rodzinnej atmosferze. Odśpiewano koledy oraz zjedzono tradycyjną wieczerzę wigilijną.



fot. BZPSW

Spotkanie wigilijne wychowanków i pracowników Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Ustrzykach Dolnych odbyło się 21 grudnia. Dyrektor BZPSW – Jan Fedczak, dziękując zebranych za obecność, podkreślił, iż jest ona dowodem na istnienie w placówce ciepłej i rodzinnej atmosfery na co dzień.

Specjalnie na ten wieczór wychowankowie internatu przygotowali część artystyczną, w której przypomnieli o symbolice Świąt Bożego Narodzenia i zwyczajach związanych z tym okresem. Ze śpiewem koled w języku polskim i ukraińskim wystąpiły - w pięknych ludowych strojach - uczennice mieszkające na Ukrainie, na co dzień podopieczne Bieszczadzkiej Bursy Szkolnej.

Kolacja rozpoczęła się od modlitwy, której przewodniczył ks. Piotr Przeszlowski, następnie przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń. Na stole znalazły się tradycyjne potrawy: barszcz z uszkami, smażona ryba, pierogi, ciasto. Nie zabrakło również wspólnego koledowania oraz wizyty Świętego Mikołaja, który obdarował dzieci świątecznymi podarunkami.

Honorowym gościem wigilijnego spotkania był Starosta Powiatu Bieszczadzkiego Marek Andruch, który życzył wszystkim zebranim zdrowia i spokoju na nadchodzące Święta i Nowy Rok 2017. Dyrektor i pracownicy BZPSW podkreślili, że wigilijne spotkanie jest co roku wielkim przeżyciem dla wszystkich wychowanków, a szczególnie dla tych mieszkających w internacie, który jest ich domem przez większą część roku. Dlatego tak ważne jest, aby znalazło się tu miejsce na świąteczną, a przede wszystkim rodzinną atmosferę.

ag

„Anielskie śpiewanie i nie tylko”

W czwartek 15 grudnia w Zespole Szkół Samorządowych w Czarnej odbył się po raz piątnasty Szkolny Festyn Świąteczny. Pieniądze zebrane podczas tych lat, pomogły w wyposażeniu szkoły.



fot. ZSS Czarna

- Można powiedzieć, iż obchodziliśmy „kryształowy jubileusz”. Jesteśmy dumni, gdyż tego typu działanie podjęliśmy jako jedni z pierwszych i cały czas jest ono przez nas kontynuowane i stało się już naszą szkolną tradycją – mówi dyrektor ZSS w Czarnej Danuta Komaga.

Pierwszy festyn świąteczny zorganizowany został w roku 2000 w odpowiedzi na apel Polskiej Akcji Humanitarnej. Środki, jakie udało się zebrać podczas trzech pierwszych festynów, przekazane zostały PAH na akcję „Pajacyk” zajmującej się dofinansowaniem w szkołach posiłków, a z pomocy której w tamtym czasie

korzystali również uczniowie szkoły.

W kolejnych latach zebrane pieniądze przeznaczone zostały na potrzeby szkoły. Były to między innymi takie inwestycje i działania jak: remont i wyposażenie jadalni szkolnej, wyposażenie świetlicy w sprzęt audiowizualny z telewizorem i DVD, zakup gier planszowych oraz materiałów plastycznych, zakup sprzętu sportowego na halę, na korytarzach i schodach zainstalowano też taśmy antypoślizgowe. Zakupiono ekran do projektora multimedialnego oraz odtwarzacz DVD. Cały dochód z festynów został też przekazany potrzebującej pomocy rodzinie z Czarnej Dolnej. (...)

- Jak więc widać, staramy się, aby wszystkie zebrane pieniądze zostały dobrze wykorzystane i z pożytkiem dla wszystkich uczniów. Tym razem pragniemy zebrane fundusze przeznaczyć na zakup potrzebnych pomocy i sprzętów w celu uzupełnienia wyposażenia m.in. w salach lekcyjnych – mówią organizatorzy festynu.

Szkolny Festyn Świąteczny nie jest jedynie okazją do zarabiania, ale przede wszystkim do wspólnego spotkania, działania. To integrowanie szkolnej i lokalnej społeczności. Jak co roku, tak i tym razem na to wydarzenie przybyło wielu gości. Niektórzy z nich towarzyszą imprezie niemal od

początku. Są to m.in. przedstawiciele lokalnych władz, liczni rodzice oraz mieszkańcy Czarnej, którzy w ten sposób docenili ideę tego przedsięwzięcia. (...)

W anielskim klimacie...

Organizatorzy każdego roku starają się przygotować coś nowego, zaskoczyć jakimś ciekawym pomysłem. W tym roku było to wspólne koledowanie uczniów i nauczycieli. Oprócz tego widzowie mogli obejrzeć program artystyczny pt. „Anielskie śpiewanie i nie tylko”. Wystąpili w nim kolejno: zespół Sztukolandia w tańcu integracyjnym, dzieci z oddziału przedszkolnego, tzw. „zerówki”, które zatańczyły taniec do utworu „Zaprzęg Mikołaja” oraz zaśpiewały piosenkę „Pędzą, pędzą białe sanie”, Julia Steciuk (4-latką) z młodszej grupy przedszkolnej powiedziała wiersz „Kolorowe anioły”.

Następnie dzieci z klasy pierwszej zaprezentowały scenkę „O aniołkach i pastuszkach”, którym towarzyszył Stanisław Sowula śpiewając pastorałkę „Pastuszek bosy”, zaś zespół połączonych klas: drugiej i trzeciej przedstawił „Historię o aniołku i bożonarodzeniu gwiazdce” oraz zaśpiewały piosenkę „Nie miały aniołki”. Zespół wokalny z gimnazjum wykonał koledę „Mario, czy Ty wiesz”, po czym uczniowie z klasy IV wystąpili z recytacją wierszy o tematyce świątecznej. Na koniec wszyscy wspólnie zaśpiewali koledę „Anioł pastuszkom mów!”.

I tak to w „anielskim klimacie” wszyscy udali się do sal, gdzie odbywały się specjalnie przygotowane kiermasze, na których prezentowano m.in. prace o tematyce świątecznej, „Misz-masz” wszystko po 3 złote, kiermasz książek oraz świątecznych pierników i ciasteczek.

Dziewczęta z klasy III gimnazjum

zaproponowały pokaz tańca, według własnego układu, który odbył się na hali sportowej pomiędzy rozgrywkami sportowymi. W świetlicy szkolnej chętne osoby mogły wziąć udział w karaoke z koledami oraz w zabawie z balonami, a także wykonać świąteczną malowaną.

Jak zwykle nie obyło się bez wigilijnych potraw serwowanych przez szkolną kuchnię oraz kawiarenkę, gdzie każdy mógł sobie wypić kawę, czy herbatę, zjeść ciastko i kupić trochę słodkości „na wynos”. Dodać należy, iż wszelkie ciasta, i nie tylko, upiekły mamy, które również brały aktywny udział w lepieniu pierogów. (...) Należy podkreślić, iż swój wkład w dzieło kulinarne mieli też sami uczniowie, upiekli bowiem świąteczne ciasteczka i pierniczki.

Organizatorzy Świątecznego Festynu pragną serdecznie wszystkim podziękować za ich wielkie serce, poświęcony czas oraz zaangażowanie. (...)

(Cały tekst na www.bieszczadzka24.pl)

BE-BE

Salon PLAY Ustrzyki Dolne zatrudni Konsultanta Oferujemy:

- umowę o pracę, dodatkowo wysokie wynagrodzenie prowizyjne;
- udział w konkursach, programach motywacyjnych;
- możliwość uzyskania certyfikatów;
- otwartą drogę do awansu.

kontakt: 790 030 493
ustrzyki@play2.kim.pl

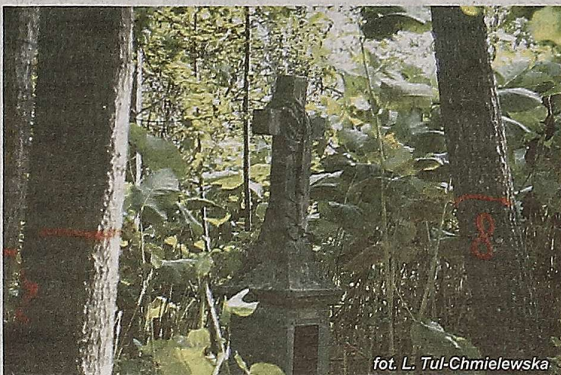
Zapomniany cmentarz

Lipie, to mała wieś, której zabudowa ciągnie się zgodnie z rzeźbą terenu, wzdłuż drogi. Kiedyś to była wieś królewska założona w 1589 roku przez króla Zygmunta Augusta. Obecnie wieś znajduje się na terenie gminy Czarna. Położona jest przy przepięknej i malowniczej trasie w kierunku Bystrego i Michniowca.

We wsi jest stare cerkwisko i cmentarz. Jednak turyści przemijają drogą, często nie zdając sobie sprawy, że znajduje się tu jeden z najstarszych cmentarzy w Bieszczadach. Niezbyt sprzyjające jest też dojście do niewielkiego pagórka obrosłego starodrzewem i zakrzaczonym samosiewem. Niestety dojście do cerkwiska bezpośrednio nie jest możliwe. Droga do niego wiedzie przez prywatną posesję, gdzie biega luzem olbrzymi pies (podobno łagodny), a elektryczny pastuch okala wybieg dla koni i odcina możliwość dojścia. Owszem, jest możliwość przejścia przez podwórkę za zgodą właściciela, jeśli jest w domu, jednak dyskomfort pozostaje.

Wójt gminy Czarna, któremu cerkwisko podlega od listopada 2015 roku informuje, że: „Temat przesunięcia dojścia do cerkwiska został już podjęty, między innymi na wniosek Państwa Nieckulów, którym wzmocny ruch w sezonie, a także często karygodne zachowania turystów naruszają prywatność oraz dobra osobiste. (...) W chwili obecnej pracujemy nad kompromisem takiego dojścia na teren cmentarza, aby znacząco nie ingerować w tereny prywatne. (...)”.

A miejsce jest szczególne i warte zobaczenia, choć to obraz zniszczeń i zaniedbań, jakie niestety dotykają dawne miejsca sakralne w Bieszczadach. Pomimo starań Stowarzyszenia Magurycz, które



fol. L. Tul-Chmielewska

cerkwisko odrzuciło, zaniedbania przez kolejne lata oraz całkowity brak zainteresowania, doprowadziły ponownie do tragicznego stanu.

W Lipiu stała cerkiew parafialna pw. Soboru Matki Bożej, którą ufundował w 1567 roku król Zygmunt August. W przeciągu tych lat, była kilkakrotnie odbudowywana i remontowana. Ostatnia, jaka stała, była zbudowana w 1900 roku i bliźniaczko podobna do cerkwi, która stoi w Bystrem. Cerkiew posiadała ikonostas, który posiadał przepiękne wrota Diakońskie i Carskie (...) oraz nowy ikonostas, który został zmontowany z kilku namalowanych w XVIII w. i umieszczony w nowo zbudowanej cerkwi (1900 rok).

Niestety wysiedlenia doprowadziły do opuszczenia i wsi, i cerkwi. Nie została zburzona, jak wiele cerkwi w Bieszczadach, jednak samotna i opuszczona została z czasem zdezastrowana. Stary ikonostas został wywieziony nie wiadomo dokąd, a nowy rozkradziono. Od 1976 roku, cerkiew zaczęła pełnić rolę filialnego kościoła rzymskokatolickiego. Jednak w nocy z 17 na 18 maja

1981 roku w cerkwi wybuchł pożar i doszczętnie ją pochłonął. Po cerkwi zachowała się betonowa podmurówka oraz sterty żerdziowej blachy z kopuł. Nie ma też już krzyży z cerkiewnych kopuł, które jeszcze do niedawna były na miejscu.

W Muzeum Historycznym w Sanoku znajduje się 5 ikon z cerkwi, które cudem uniknęły grabieży. Natomiast w muzeum w Łańcucie znajdują się ocalałe od kradzieży fragmenty ikonostasu z XVII wieku.

Przy cerkwisku widzimy zarośnięte ruiny dzwonnicy-bramy parawanowej. Jest dwukondygnacyjna, miała 3 dzwony, a otwór bramy został zamurowany. Dach dzwonnicy spłonął w czasie pożaru cerkwi, a sama dzwonnica popadała w ruinę. Żeliwny dzwon z dzwonnicy z XIX wieku, który ocalał, jest obecnie w cerkwi w Chotyrcu.

Przy cerkwi był również cmentarz, który siłami społecznymi został odnowiony w 1988 roku, ale obec-

nie wygląda tragicznie. Z wysokiej roślinności oraz wśród młodych samosiewnych drzewostanów, niewiele widać nagrobków. Obecnie oznakowane drzewa świadczą o tym, że rzeczywiście będzie przeprowadzone oczyszczenie cmentarza i cerkwiska. W tej kwestii zapytany wójt gminy Czarna informuje: „W temacie prac na cerkwisku w Lipiu, jesienią tego roku, dwie grupy młodzieżowe pod kierownictwem Pani Anny Łysyganicz z Zespołu Szkół w Czarnie oraz młodzież z Torunia i Lwowa, którą gościła Gmina Czarna udzielając im wszelkiej pomocy, wykonały tam prace porządkowe.”

Również z informacji wójta, wynika, że złożone zostały dwa projekty w celu zdobycia środków na zagospodarowanie cerkwiska. - Temat cerkwiska w Lipiu jest nam bliski - przekonuje wójt Bogusław Kochanowicz. - Z uwagi na mały i ograniczony budżet, remont cerkwiska z własnych środków gminy był niemożliwy. Z kolei dwa ostatnie lata to czas, kiedy środki unijne na dofinansowanie zadań w perspektywie 2014-2020 pozostawały zamrożone. Dopiero w chwili obecnej zostały uruchomione programy, z których usilnie staramy się pozyskać środki na zadania takie jak remont cerkwi, starych cmentarzy oraz miejsc pamięci na multikulturowej mapie naszego regionu. Są to zadania, które nie tylko należy podejmować z uwagi na pamięć i szacunek dla ludzi, którzy niegdyś żyli w naszej gminie, ale podobne inicjatywy podnoszą atrakcyjność turystyczną naszego terenu. Gmina jako gospodarz ma tego świadomość.

Mamy głęboką nadzieję, że plany uregulowania niezależnego dojścia do starego cmentarza, jak i uporządkowania tego terenu, przy wsparciu gminy, środowisk społecznych oraz

osób z wolontariatu - zostaną zrealizowane.

Niestety ludzie dobrej woli, spotykają się przy tego typu obiektach pamięci, z wandalizmem i kradzieżami. Jak już zostało to we wcześniejszym numerze Gazety Bieszczadzkiej zauważone - z cmentarzy, z których niby już nie ma co ukrążyć i co zniszczyć - giną krzyże, niszczone są nagrobki, czy tablice informacyjne. Taki los spotkał cmentarz i cerkwisko w Ralskim, gdzie zniszczono tablice informacyjne. Niestety, nie mówienie i nie pisanie o takich miejscach na niwie społecznej, to takie „zamiatanie problemu pod dywan”. To nie są miejsca prywatne, gdyż jak się okazuje, tylko dzięki zainteresowaniu grona odbiorców na portalach, czy w prasie - odnosi skutek, w postaci oczyszczenia, porządkowania, grodzienia i opisywania na tablicach informacyjnych. Niestety wandalizm również się uaktywnia, przykładem czego było zniszczenie kilku krzyży w Huskim. Nie zmienia to faktu, że o takie miejsca dbać należy, powinny tym zajmować się gminy, którym łatwiej jest zdobyć środki finansowe na tego rodzaju akcje zwłaszcza, że wzrasta zainteresowanie turystów, którym Bieszczady mają do zaoferowania nie tylko poloniny, ale także część swojej historii.

Podobny temat również należy podjąć w kwestii ratowania ruin cerkwi w Berezie. Zwłaszcza, że była to unikalna budowla architektoniczna, o niespotykanym na terenie Podkarpacia kształcie.

Przykład gminy Czarna pokazuje, że gospodarze potrafią podjąć inicjatywę ratowania miejsc pamięci oraz oddania szacunku dla historii.

Lidia Tul-Chmielewska

„Dwójka” ponownie wesprze Fundację św. Mikołaja

Ponad 2 tys. zł udało się zebrać uczniom i nauczycielom ZSP nr 2 NSS z przedświątecznego kiermaszu. Pieniądze zostaną przeznaczone na stypendia Fundacji św. Mikołaja.



fol. P. Bajda

Przedświąteczny Kiermasz na rzecz stypendiów Fundacji św. Mikołaja ZSP nr 2 NSS uczniowie zorganizowali w dniach od 12 do 21 grudnia. Wśród oferowanych podczas kiermaszu różnorodności znalazły się prace z warsztatów plastycznych zorganizowanych przez Alinę Konik, Bożenę Markowicz oraz z zajęć technicznych Jadwigi Jastrzębskiej w postaci stroików, bombek choinkowych, kartek świątecznych oraz ręcznie zdobionych worków na prezenty.

Bardzo duża grupa uczniów upiekła pierniki, które w czasie kiermaszu cieszyły się ogromną popularnością. Do całej akcji włączyli się uczniowie: Daria Darosz, Jagoda Dworak, Julia Duszczyk, Maja Dziwisz, Anna Ryniak, Zuzanna Młynarczyk, Amelia Rusinek, Oliwia Markowicz, Eleni Pagkratiou, Zuzanna Piorunik, Michał Midzio, Bruno Krupiński, Katarzyna Buziewicz, Marcelina Tomczak, Oliwier Krupa, Jagoda Chojnacka, Emilia Kwaśnik, Martyna Suchar.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy upiekli pierniki czyli: Alinie Konik, Marcelinie Tomczak, Katarzynie Buziewicz, Zuzannie Młynarczyk, Amelii Rusinek, Eleni Pagkratiou, Miłoszowi Buremu, Aleksandrze Śliwie, Wiktorii Stój, Zuzannie Budzowskiej, Emilce Rybie, Dominikowi Tomczakowi, Bartoszowi Sopacie i Kindze Sopacie.

Wszystkim Darczyńcom bardzo serdecznie dziękujemy, razem udało się zebrać 2013,16 zł.

bs

Siedmiorgo wspaniałych z ustrzyckiego ZSL

Siedmiorgo ustrzyckich licealistów otrzymało stypendia. Przyznano je w ramach dwóch projektów: „Nie zgubić talentu” oraz „Wsparcie stypendialne uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie ogólne – rok 2016/2017”. Dzięki tym środkom uczniowie mogą dalej rozwijać swoje zdolności.

„Nie zgubić talentów” przyznawany przez Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz „Wsparcie stypendialne uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie ogólne – rok 2016/2017” współfinansowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego to dwa projekty, w ramach których uczniowie Zespołu Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych otrzymali stypendia. Wśród wielu zgłoszonych podań Marszałek Województwa Podkarpackiego i Zarząd Województwa wybrali: Kingę Szczudlik, Martynę Szczudlik, Adama Syguta, Aleksandra Malawską, Przemysława Kaczmarzyka, Beniamina Dudę i Dawida Kozdrońskiego.

O stypendia mogli starać się ci uczniowie, którzy uczestniczą w różnego rodzaju konkursach, wykazując ponadprzeciętną zdolność w danej dziedzinie nauki. Wszyscy stypendyści zgodnie potwierdzają, że osiągnięty sukces to składowa ich talentu, ciężkiej pracy, wielu godzin spędzonych na nauce oraz wkładu nauczycieli i ich pracy oraz stwarzania okazji do uczestniczenia w różnego rodzaju konkursach. Na kolejny rok nauki każdy z siódemki musiał rozplanować plan pracy. Rozplanować



fol. M. Kuzar

w jakim kierunku będzie podążał ich rozwój, w których konkursach wezmą udział.

Wicedyrektor LO w Ustrzykach Dolnych Anna Orlef podkreśla, że otrzymanie stypendiów jest bardzo ważne dla uczniów, ponieważ nie tylko pogłębiają swoją wiedzę, ale mogą również kształtować kompetencje miękkie jak wystąpienia publiczne, odporność na stres itp. - Otrzymując stypendium każdy jest zobowiązany do brania udziału w konkursach, a tym samym pogłębienia swojej wiedzy, później uzyskania lepszych wyników na egzaminie maturalnym, a w efekcie dostania się na wymarzone studia - mówi wicedyrektor i dodaje - Jest to również prestiż dla liceum, jeśli mamy uczniów, którzy osiągają tak wysokie wyniki i co ważne są chętni do dodatkowej pracy. (...)

Siódemkę ustrzyckich licealistów różnią pasje i zainteresowania, ale łączy chęć rozwoju. Aleksandrę fascynuje turystyka, uwielbia podróżować i ma na-

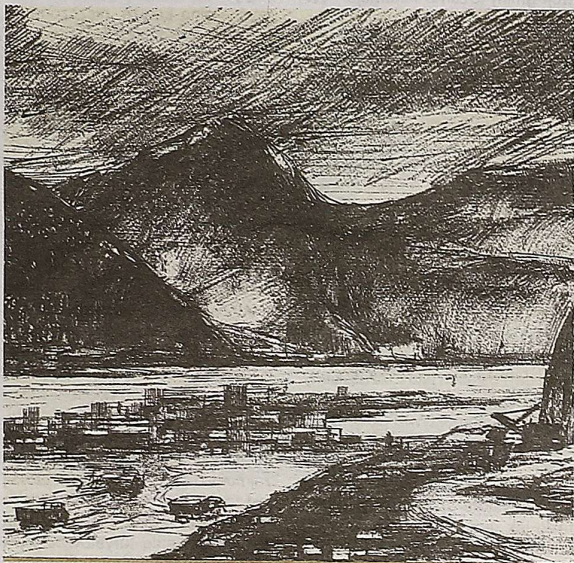
dzieje na odwiedzanie kolejnych miejsc. Stypendium dostała z angielskiego, geografii i matematyki. Myśli, żeby w przyszłości związać się z ekonomią. Kinga i Martyna Szczudlik są tegorocznymi maturzystkami. Już otrzymały indeksy na studia na AGH, marzą jednak o studiach architektonicznych. Przemek otrzymał stypendium z matematyki, chociaż nie przepada za matematyką. Znacznie bardziej podoba mu się ekonomia i anglistyka. Dawid również dostał stypendium z matematyki, brał udział w tak wielu konkursach, było ich tak dużo, że nie może się ich już doliczyć. Beniamin odebrał stypendium z matematyki, biologii i chemii. Przede wszystkim fascynuje go biologia, ale jak podkreśla jest dopiero w pierwszej klasie i ma czas na snuć plany. Adam otrzymał stypendium w ramach projektu „Nie zgubić talentu”.

Serdecznie gratulujemy!

Magdalena Kuzar

PODRÓŻ W BIESZCZADY (I)

W 1964 roku nakładem Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Krakowie ukazał się album „Bieszczady Wczoraj Dziś Jutro”. Wydawnictwo zostało opatrzone wstępem, na który składają się trzy artykuły. Rozpoczynamy publikację pierwszego z nich - reportażu Jerzego Lovella „Podróż w Bieszczady”.



Przybyłem tu w porze, kiedy góry i poloniny, rzeki i lasy nie przemieniły się jeszcze w teren przygody, krainę włóczęgi, tysiącznych niespodzianek i możliwości. Nie był to już także okres śniegu i zawiei, osad odciętych od świata, wilczych tropów i sarnich padel.

Przybyłem tu w porze, kiedy góry i poloniny dawno już puściły w niepamięć ostatnie echa serii karabinów maszynowych, trzaski wysoko płonącego ognia, skargi mordowanych. Szosami o gładkim asfalcie suną wielokółowe ciężarówki z drzewem, budulcem i zaopatrzeniem, z nowych murenych domów wyjeżdżają w pola

nasza podróż nie miała by sensu, straciłaby swój odnośnik najistotniejszy — otóż tutaj, w Solinie, aparat i szkielet okazały się nieprzydatne, jako rzeczy zabronione. Pozostała reporterska pamięć.

To co nas urzekło, wynikało z prawa kontrastu. Zatrzymaliśmy się na stromym wzgórzu nad Sanem, w okolicy czerwonych gmachów administracji i mieszkań personelu technicznego. Jeszcze pełni różowo-zielonych pejzaży gór i dolin, wyrzuceni z nich niejako ostatnią serpentyną długiej drogi — na wprost oczu, na przeciwległym wzgórzu, znajdowaliśmy ich przypomnienie i dopel-

arkady estakad, olbrzymie gruszkobaterii betoniariskich, patrolujące z wysoko, ze zbocza, jak hetmani nad żelaznym wojskiem. I to jest właśnie dziwne — wielość, wieloraka wielość maszyn na płaszczyznach piętrzących się jedno nad drugim, wyżej, coraz wyżej; stromy amfiteatr maszyn, któremu u samego szczytu przyglądają się niemi, zdumieni widzowie — żywe, odwieczne drzewa (a może także, co reporter odnotował z lektury, dziwo-stworzenia tych stron — pustki, smutki, ciemnokrety, płochaczki). I jeszcze jedno zaczerwianie — cały ten ogromny świat maszyn, celowy sam w sobie, zorganizowany, sprzęgnięty arteriami dojazdów, rur, przewodów, drgający od wielkich mocy, gotowy do wielkich prac — stoi w bezruchu i beczłowieczeństwie jak zatrzymany w powietrzu obraz z innego świata

— Czemu się to nie rusza? — zapytałem.

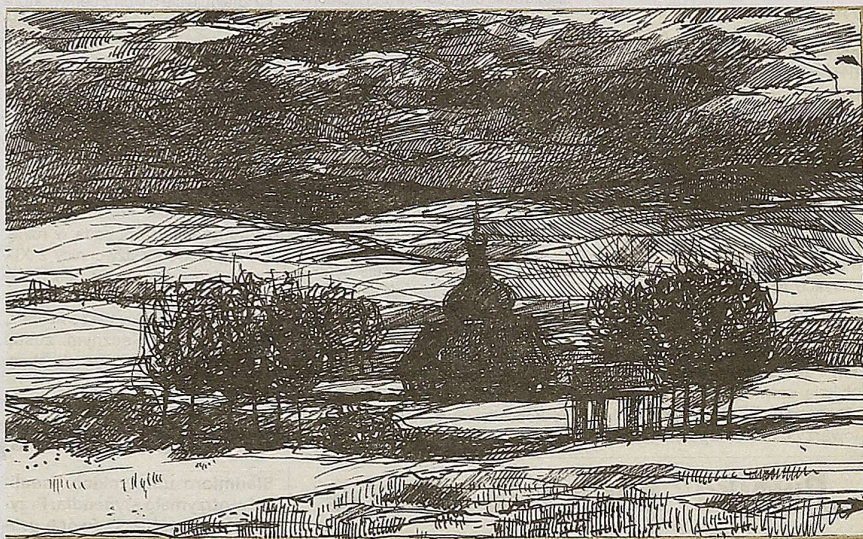
należałoby zbudować dla nich wille i baraki. Jak się budowa skończy baraki diabli wezmą, a z willami nie wiadomo co robić. Poszliśmy po rozum do głowy. Te wielkie gmaszyska, przy których stoimy to właśnie mieszkania personelu. Personel odejdzie a gmachy pozostaną. Dla turystów. Gotowe hotele, restauracje, magazyny. Pięknie położone nad samym jeziorem. Bo, oczywiście, woda wtedy podejdzie aż tutaj, do naszych stóp. Zalew większy od rożnowskiego. Hydroelektrownia o mocy 120 MW. Jeśli chcecie pogadać z któryś z inżynierów, to najlepiej pojedźmy do Myczkowiec. Tam zaporą już gotowa, a nad nią — taki właśnie hotel z piękną restauracją. Ponieważ zaś dzisiaj jest sobota, popołudnie, inżynierowie młodzi, a z Soliny ledwo osiem kilometrów... tam ich pewno znajdziemy.

Tak to odczarował się zaklęty amfiteatr maszyn, spiętrzonych nad Sanem aż po zdziwione drzewa na szczytach wzgórz, odczarował się, ale tylko tro-

z Rzeszowa; ba, nawet z Warszawy — chwalił się kierownik. A my, podumawszy chwilę nad kufem piwa w nowoczesnej restauracji (inżynierów z Soliny jakoś nie było; w ogóle pustki, boć to jeszcze nie sezon) — kazaliśmy szoferowi czym prędzej zawracać do Sanoka. „Cerkiewki — upominał Jerzy kierownika. — Koniecznie niech mi pan pokaże, co będzie po drodze”.

Trafiła się jedna, bodajże w Uhercach, kawaleczek w bok od szosy. Kierownik mówił, że nic specjalnego, nieciekawie; pozostałem więc w aucie, ale Jerzy uparł się, że musi zobaczyć. Poszli z Tadeuszem i kierownikiem. Spacerowałem, oczekując ich, wzdłuż drogi. Cisz, absolutna cisza wieczorna i tylko te lesiste wzgórza dookoła, w zachodzącym słońcu już nie mgiełkowo-różowe, ale krwiste aż do fioleto. I nagle — coś jakby dzwon. Jedno, drugie uderzenie — jęki, chrypi, konające. Nawet echo nie odpowiedziało.

Jerzy wrócił niesłyszanie dumny. „Słyszałeś? — powiedział. —



Mieliśmy w tym dniu gościa — przewodnika, kierownika Stanisława K. z Prez. PRN w Lesku. Smagły w czarnym swetrze, w pumpach na żylastych nogach, przystawał znakomicie do krajobrazu w każdej jego postaci. Wozil ze sobą od rana pękaty zeszyt z danymi statystycznymi, okólnikami, wykazami. Od chwili, kiedy źródło wody mineralnej koło Baligródu (działała, psiałość, na rozwolnienie) ochrzcił się po wieczne czasy „studnią Amora” — przestał w ogóle zaglądać do tego zeszytu.

— Co się ma ruszać, kiedy jest sobota, i to popołudnie — odpowiedział. — Fajerant. Zostali ci, co muszą. Reszta — pojechała do żon.

Nie trzeba było zaglądać do zeszytu. — Dane znaliśmy sami. Zamiast pierwotnie przewidywanych na ten okres budowy dwóch tysięcy robotników — pracuje zaledwie około sześciuset. Za pozostałych — robią maszyny. „Jeden z najwyższych w Polsce współczynników mechanizacji robót budowlanych” — powiedział ktoś uczenie. A wszystko to, podobno, dlatego, że maszyny — jak dotychczas — nie muszą jeździć do żon. Nie trzeba dla nich budować domków jednorodzinnych.

— Sztabu inżynierskiego i dozoru technicznego maszyny jednak nie zastąpią — ciągnie kierownik K. — Oni muszą być tu na miejscu, w jak najlepszych warunkach, możliwie z rodzinami, bo wszak to robota na dobrych parę lat. Według starego wzoru

chę. Pozostało wrażenie czegoś ogromnego i — poprzez kontrast z przyrodą, historią, tradycją — aż nierzeczywistego. Takich emocji nie dała w początkach swej budowy ani Nowa Huta, ani Skawina, ani nawet Konin czy Turoszów. Tam krajobraz poddawał się niejako człowiekowi i maszynie miękko, bez walki, tutaj mocuje się z uporem i zaciekłością, pozostaje sobą, każe tamtemu światu, maszyn i ludzi, istnieć osobno, tak osobno, że aż boleśnie i nie do uwierzenia, na zasadzie czaru i zaklęcia.

— Za mało się o Solinie pisze — mówi Tadeusz, z zalem spoglądając na notatnik. — A to przecież jedna z najmocniejszych rzeczy w Polsce.

Potem już, w Sanoku, w hotelu, próbował to i owo z pamięci naszkicować. Nie wychodziło. Albo maszyny przesłaniały góry, albo góry przytłaczały, upokraczały rojowisko do niczego podobnych maszyn.

— Góry biją się z maszynami — powiedziałem.

— Cholera, nie Bieszczady — odpowiedział. — Ręka jakoś sama chce rysować te skałki, te lasy, te cerkiewki... Buntuję się, czy co?

Racja. Odczyliśmy to wszyscy, ledwie zniknął za nami amfiteatr Soliny. A najbardziej w pobliskich Myczkowcach, gdzie istotnie piękny hotel otoczony kwiatkami królował nad zalewem zupełnie po europejsku, godnie i luksusowo. Żebyście widzieli, jakie tu tłumy zwalają w lecie, ile tu aut, motocykli, skuterków z Jasła, z Sanoka,

Cerkiew nieciekawa, rzeczywiście, i strasznie rozszabrowana, ale dzwon wisiał na dzwonnicy. Bez sznura, bez drabiny. Wziąłem po dylach. Słyszałeś?”

— Po coś ty, wariacie, dzwonił? — zapytałem.

— Nie wiem — odpowiedział. — Musiałem.

Tadeusz pierwszy go zrozumiał. Jego ręka też musiała. Bieszczady buntowały się poprzez nas przeciw tej solińsko-myczkowskiej supercywilizacji i europejskości. Odrzućto nas od razu w drugi kąt tego przedziwnego świata; ten zamierzchni, pradawny i wczorajski, bo i zwykle wczoraj jest tu już zamierzchnością.

Pokój w sanockim hotelu „Bieszczady” mieliśmy trzyosobowy, papierosów było dość. Gadaliśmy do rana

Jerzy Lovell



Fot. źródło: <http://podkarpackie.fotopolska.eu/>

drabiniaste wozy, nad brzegami strumieni kolebią się tłuste kaczki. Ale mimo to nie jest to jeszcze okres pełnego wzięcia, zawiadnięcia tą ziemią, tymi górami, tymi poloninami.

W kalendarzu przyrody pora ta nazywa się wiosną, wczesną wiosną i oznacza wzmoczony trud ziemi i człowieka. Zaciekły i straszny czasem, lecz piękny trud tworzenia. Myślę, że w kalendarzu historycznym Bieszczadów widnieje pora dokładnie taka sama.

Jechaliśmy w trójkę: historyk sztuki Jerzy, plastyk Tadeusz i ja, reporter. Jerzy co chwila trząsał aparatem fotograficznym, Tadeusz nie rozstawał się ze szkieletem, ja tylko zapamiętywałem. Tutaj jednak, gdzie przyjechaliśmy pod koniec podróży, ale gdzie zarazem odnieśliśmy wrażenie, że gdyby nie ta bytność — cała

nienie. Ale równocześnie poniżej, wzdłuż płaskich brzegów rozlanej rzeki, na dalej wznoszących się zboczach, w ostrej wyrwie między skalnymi grzebieniami — działa się coś, co zdawało się wyznaczane — ale nie przez starą, szacowną sztukę czarnoksiężską (która byłaby zgodna z duchem tej ziemi, jej skalno-leśnymi gustami, jej gorącymi wiatrami ze wschodu i południa), nie przez tutejszy ród Liczyrzepów, ale przez magię zgola nowożytną — techniczną, elektronową, może i kosmiczną. Oko laika (ale niezupelnego; był już wszak na wielu wielkich budowach) nie zawsze rozróżnia przeznaczenie, odnotowuje tylko wielość i kształty maszyn — równo, jak w ordynku stojące wywrotki, buldożery, ekskawatory, a potem — z osobna — kaczce dzioby kopaczek, ażurowe

Jerzy Lovell ur. 1 stycznia 1925 w Drohobyczu, zm. 4 grudnia 1991 w Krakowie — polski prozaik i reportażysta. W latach 1940–1945 przebywał na Węgrzech, gdzie był uczniem polskiego gimnazjum w Balatonboglár. Debiutował jako poeta w 1943 na łamach polskiej prasy. W latach 1946–1949 był redaktorem gazety „Echo Krakowa”, zaś w latach 1950–1951 „Gazety Krakowskiej”. W latach 1947–1948 był członkiem PPR, od 1948 należał do PZPR. W 1950 ukończył szkołę dziennikarską przy KC PZPR. W okresie od 1951 do 1978 był redaktorem „Życia Literackiego”, następnie zastępcą redaktora naczelnego.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Styczeń będzie bardzo pracowitym miesiącem; będzie ci się wydawało, że ten spłot wydarzeń nigdy się nie skończy. Baran nie zazna odpoczynku jeśli chodzi o karierę, jak również w życiu osobistym. Dzięki swoim ambitnym planom przezwycięzysz początkowe trudności i zdobędziesz wiele cennych doświadczeń. Nie bój się wprowadzić ich w życie i pokazać wszystkim, gdzie są twoje mocne strony. Po złych doświadczeniach możesz chcieć przez chwilę unikać przeciwniej płci. Nie stresuj się. Niech Twoje zmartwienia odejdą przynajmniej na jakiś czas. Jeśli nie czujesz się dobrze, postaraj się zrelaksować i medytować.



BYK (21.04. – 20.05) Byk powinien wykorzystać miesiąc styczeń szczególnie do refleksji na temat minionego roku. Ucz się na swoich błędach. Powinieneś dobrze wykorzystać swoje mocne strony, zwłaszcza swoją pracowitość w pracy i odpowiedzialność. Nie rozwiązuj napiętych sytuacji agresją i nie staraj się brać wszystkich spraw w swoje ręce.



Zrób dobry użytek z tego dnia i spędź trochę czasu z rodziną. Przekonasz się, że to będzie dobra zabawa. Po prostu przeglądaj internet, nigdy nie wiesz, na co ciekawego możesz wpadnąć. Dbaj o skórę. Wydaje się, że stres odcisnął się ostatnio trochę za bardzo na Twojej twarzy.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Bliźnięta mogą spodziewać się bardzo spokojnego miesiąca na początku tego roku. Gwiazdy są stabilne i w pozytywnej pozycji. Styczeń będzie odpowiednim miesiącem, aby podejmować ważne decyzje, jeśli chodzi o karierę, finanse, życie osobiste. Niezależnie od dokonanego wyboru, nie możesz popełnić błędu. Twój partner był bardzo cierpliwy, jeśli chodzi o Twoje ostatnie wahania nastroju, więc docen to. Pokaż, że wiesz i że jesteś tam dla nich, jeśli tego potrzebują. Jesteś w dobrym nastroju na imprezę, więc nie wahaj się i wyjdź z przyjaciółmi lub nawet samodzielnie. Na pewno kogoś spotkasz.



RAK (22.06. – 22.07.) W styczniu będziesz entuzjastycznie witał Nowy Rok. Gwiazdy obiecują osobom pod znakiem Raka, bardzo pozytywny okres. Szczególnie w życiu rodzinnym będziesz cieszył się spokojem i harmonią. Zrób dobry użytek z tych doświadczeń i nie bój się poruszać i dyskutować na poważne tematy, które normalnie nie spotkałyby się z pozytywnym nastawieniem. Dla takich rzeczy, teraz jest dobry moment. Nie zwracaj uwagi na plotki, które możesz usłyszeć o swoim partnerze. Lepiej byłoby porozmawiać o problemie, a nie unikać go. Poświęć trochę czasu swojemu domowi. W przyszłym domu poczujesz się znacznie lepiej.



LEW (23.07. – 22.08) Początek 2017 roku zacznie się dość gorąco dla Lwa. Jeśli chodzi o twoją karierę, w tym roku również odniesiesz sukces dzięki swojej walecznej i ambitnej naturze. Nic nie przyjdzie za darmo, będziesz musiał zmierzyć się z problemami w pracy. Niestety nie możesz ich unikać, ale po przezwycięzeniu tych problemów będziesz silniejszy. W rodzinie mogą pojawić się problemy. Nie bądź obojętny i pomóż potrzebującym. Gdy wpadniesz w dołek, na pewno się odwdzięczą. Rozpocznij długoterminowy projekt, który przyniesie Ci sukces. Przelebiez się, jeśli nie będziesz się ubierać odpowiednio do sezonu.



PANNA (23.08. – 22.09) Zaraz na początku tego roku będziesz musiał uzbroid się w cierpliwość. Dla Panny może wydawać się to prawie niemożliwe, aby osiągnąć to, czego teraz pragnie. Dzięki twojej praktyczności znajdziesz sposób, aby przezwyciężyć trudności. W styczniu, z odpowiednią motywacją możesz nawet zwiększyć swoje tempo pracy. Twój partner irytuje Cię natrętnymi pytaniami i wybuchami zazdrości, ale powinieneś przez chwilę pomyśleć, czy błąd nie leży po Twojej stronie. Być może przyczyną jest niepewność. Teraz jest dobry moment na wielkie sprzątnięcie domu. Przyznaj się, że to w końcu najwyższy czas.



WAGA (23.09. – 22.10.) Styczeń nie będzie łatwym miesiącem dla Wagi, jako że są one intelektualistami i z natury wrażliwe. Gdy masz duże tempo w pracy, to nie masz wystarczająco dużo czasu dla swojej ukochanej osoby. Nic więc dziwnego, że możesz spotkać się z brakiem zaufania z ich strony. To nie powód do kłótni; wszystko można rozwiązać skuteczniej w spokojny sposób. Spędź trochę czasu ze swoimi dziadkami. Pomóż im w zakupach, zawieź ich tam, gdzie chcą. Pomyśl o chwilach, gdy byli tam dla Ciebie i odwdzięcz się. Twoje warunki fizyczne i psychiczne są dobrze zrównoważone i tak powinno być zawsze.



SKORPION (23.10. – 21.11) Styczeń będzie raczej zagmatwany dla Skorpiona. Będziesz próbował rozwiązać kilka problemów na raz, ale to będzie tylko prowadzić do nieporozumień i zaplątanych sytuacji. Raczej rozwiąż problemy w sposób systematyczny. Napisz listę wszystkich zadań, które muszą być wykonane i ułóż je według priorytetu. W ten sposób praca będzie łatwiejsza dla ciebie. Zrobienie sobie przerwy może być pozytywną rzeczą. Będziesz mieć więcej czasu dla siebie, więc możesz poświęcić czas na zastanowienie się, czego tak naprawdę chcesz. Jeśli zastanawiasz się nad podjęciem nowego hobby, teraz jest na to dobry czas.



STRZELEC (22.11. – 22.12) W styczniu Strzelec rozpocznie nowy rok z pozytywną energią. Teraz gwiazdy są w odpowiedniej pozycji. Jako naturalny autorytet odniesiesz sukces nad innymi. Zrób z tej pracy dobry użytek. Tylko uważaj na swoje zdrowie. W tym okresie narażasz się na stres zbyt często. Spraw przyjemność swojemu ukochanemu i zaskocz go czymś, co lubi. To może być mały prezent, pyszne jedzenie lub relaks – wszystko, co może go uszczęśliwić. Traktuj swojego partnera lepiej. Sam zadaj o obowiązki domowe. Pokaż, że szanujesz partnera. Podczas pracy odłóż swoje domowe zmartwienia na bok, inaczej sobie nie poradzisz.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01) W styczniu, Koziorożec może wdać się w spory w życiu osobistym i w relacjach z przełożonymi. Zobaczysz, że z kimś kto jest bardzo blisko ciebie, nie układa się tak dobrze jak poprzednio. Nie ma w tym nic złego. Każda osoba, także i ty, zmieniasz się i wzrastasz w czasie. Nie przypieszczaj niektórych spraw zbyt mocno. Twój partner był bardzo cierpliwy, jeśli chodzi o Twoje ostatnie wahania nastroju, więc docen to. Pokaż, że jesteś dla niego jeśli tego potrzebuje. Jesteś pewny tego, co robisz, to dlatego udało się przekonać wiele osób, a także zainspirować ich.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Musisz być cierpliwy i oszczędzać swoją energię, którą będziesz potrzebował w styczniu. W pracy pojawi się niespodziewana sytuacja, na którą nie będziesz w stanie wpłynąć i będzie wymagać od ciebie pełnej uwagi i koncentracji. Dzięki twoim cechom, które posiadasz jako Wodnik, to będziesz ty, który najdłżej odpowiednio rozwiązuje ten problem, ale nie będzie żadnej pochwały. Powinieneś raczej unikać swojego szefa i natychmiast zakończyć wszystkie prace, żebyś nie miał więcej kłopotów. Ten dzień ryzykuje jak najlepiej zajęciem intelektualnym. Poświęć trochę czasu, aby się dokształcić.

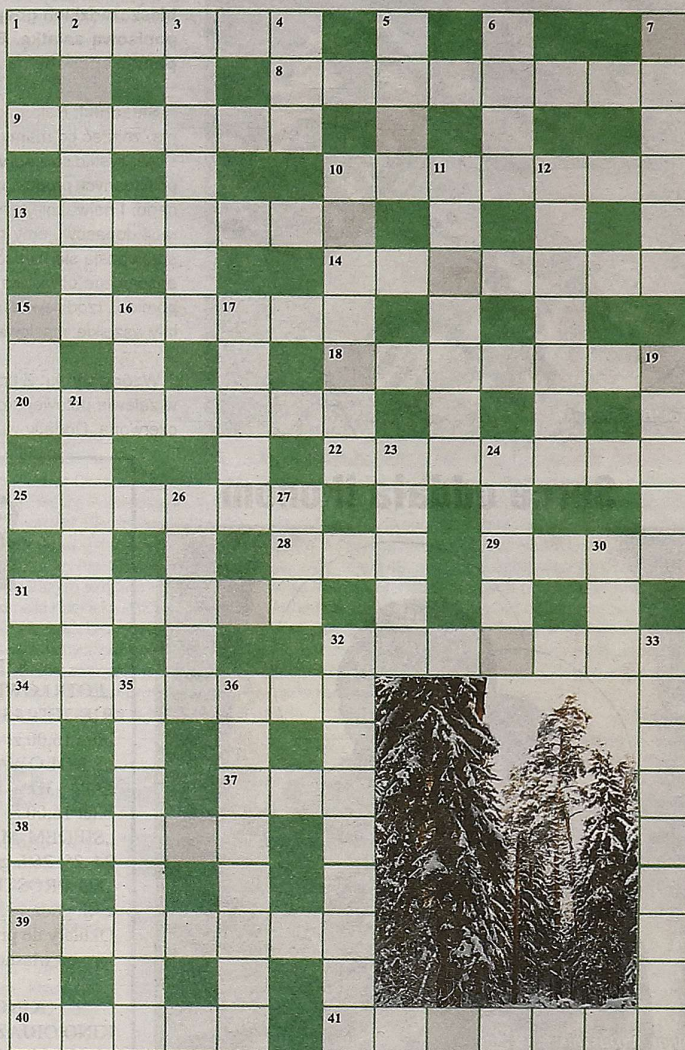


RYBY (19.02. – 20.03) Styczeń upłynie pod znakiem aktywności w pracy. Ryby będą miały niepowtarzalną okazję, aby pokazać wszystkim, jakie mają umiejętności. Gdzie inni zaspali lub znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, ty osiągniesz sukces. Tylko unikaj zbytbytności siebie. W ten sposób możesz zyskać wrogów. Nie bądź egoistą i nie myśl tylko o sobie. Zabierz partnera na obiad lub zaprosz znajomych na drinka. Staraj się zadowolić innych. Jeśli uważasz, że masz zbyt wiele pracy, ustal swoje priorytety i pracuj zgodnie z harmonogramem. Profilaktyki nigdy za wiele, więc nie bój się badania i nie przekładaj go.



KRZYŻÓWKA

KUPON 617



POZIOMO:

1) wyspa u wybrzeży Chin lub zwyczajowo używana nazwa części Lutowisk; 8) małe sanki; 9) przestarzałe o dzierzawie; 10) w przenośni sarkastycznie, uszczypliwie, uragilwie; 13) poządlwie, łakomie, łapczywie; 14) element urządzeń sieci wodociągowej; 15) miejscowość na Sanem lub Oslawą; 18) inaczej dorsz; 20) wspólnota religijna, założona 1830 w USA przez J. Smitha; 22) chroniony w rezerwacie Krywe w Bieszczadach; 25) bardzo żywy polski taniec ludowy; 28) „klucz” do karty płatniczej; 29) ... grzbiet – rodzaj łuku w nadprożu stosowany między innymi w drewnianych kościołach; 31) leży w okolicach Cisy lub był w Kijowie; 32) płyty ze sprasowanej słomy oklejone z obu stron papierem; 34) graniczymy z nią od wschodu; 37) rumuński samochód terenowy; 38) ludzie związani wspólną przeszłością i kulturą i mający świadomość tej wspólnoty; 39) wieś w Polsce położona w województwie lubelskim, w powiecie puławskim, w gminie Janowiec, nad Wisłą; 40) w mitologii greckiej kapłanka Ateny w Troi. Córka Kisseusa, żona Antenora, matka Laodamasa; 41) gimnastyka w takt muzyki

PIONOWO:

2) generał, walczył w obronie Lwowa w listopadzie 1918 roku; 3) dawniej: kątownik, eierka lub róg domu, ulicy; 4) rozstrzyga w sprawach administracyjnych; 5) miejscowość pod Warszawą; 6) przenośny ołtarzyk; 7) pochodząca z Ustrzyk aktorów teatru im. Siemaszki w Rzeszowie; 10) świątynie obrządku wschodniego w Bieszczadach; 11) fragment zwartej masy skalnej, okruc, otoczek, blok skalny; 12) polski film sensacyjny w reżyserii Patryka Vegi; 15) ryba z wąsami; 16) odpadki zanieczyszczonych włókien; 17) poemat Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego; 19) szybkie do przygotowania z torebki; 21) fala świetlna odbita od gładkiej powierzchni; 23) utwór poetycki składający się z 14 wersów: ośmiu opisowych i sześciu o charakterze lirycznym; 24) podpisana w Hadziaczu między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a kozackim wojskiem zaporoskim; 26) tajny, prawny lub handlowy; 27) partia Moczulskiego; 30) polinezyjski naszyjnik z kwiatów, symbol miłości; 32) samoczynna pułapka zastawiona przez kłusowników; 33) kulminacja na Otrycie; 34) promieniotwórczy tlenek uranu; 35) środek stosowany jako forma odwetu lub nacisku; 36) małe imado

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (nazwa związana z świątecznymi zwyczajami), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do 19 stycznia 2017 r.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 617 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 617 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (2017).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 616 otrzymuje **Maja Czekańska z Ustrzyk Dolnych**.

Hasło krzyżówki nr 616 brzmiało: „Pasterka”.

BIESZCZADZKIE SMAKI



Fot. B. Chrobak

Sałatka a'la Basia

Okres karnawału, to czas na spotkania towarzyskie i wszelkiego rodzaju sałatki. Każda z bieszczadzskich gospodyń ma przepis na swoją popisową sałatkę. Basia Mrozek-Chrobak proponuje sposoby na ich dekorację.

Składniki: Najprościej otworzyć lodówkę i spżarnię, zajrzeć co mamy. Do dekoracji sałatek nadaje się wszystko co zjadliwe. Kwestią jest jedynie zasób posiadanych produktów i minimum zmysłu artystycznego. I najważniejsze - smaki produktów do dekoracji dopasowujemy do smaków sałatek. Świetnie sprawdzają się bieszczadzki grzybki marynowane, egzotyczne oliwki, seler naciowy, papryka świeża, pomidor, rzodkiewka, szczypior, winogrona oraz sałaty wszelkie: masłowa, rzymska, roszpunka, rukola.

Wzór grzybki: Z przetworów własnych. W słoiku w zalewie octowej krojone ogórki, cebula, papryka czerwona. Dodatkowo do niej jajko i kukurydza.

Serce oddała ikonom



Fot. A. Dusznik

AUTOR: Agnieszka Dusznik - ukończyła Uniwersytet Rzeszowski oraz studiowała na kierunku Edukacja Muzyczna w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sanoku, a na stałe mieszka w Bukowsku. Jest właścicielką firmy „Art pictura”, która ma swój profil na FB. Można zobaczyć tam prace artystki, wśród których znajdziemy obrazy na szkle, kosztulki zdobione oryginalnymi kwiatowymi i zwierzęcymi wzorami oraz obrazy olejne i grafiki. Jednak przeglądając jej prace, widać, że swe serce oddała pięknym nastrojowym, pisanym na drewnie ikonom. Zapraszamy na profil artystki FB/Art-pictura.



KINO „ORZEŁ”

„ŁOTRI.GWIEZDNE WOJNY.HISTORIE-3D”- 13, 14, 15.I. godz.: 19:00, bilet 16,00 zł
 „KRÓLOWA ŚNIEGU 3:OGIEŃ I LÓD -3D - 17, 18, 19.I.godz.17:00, bilet 16,00 zł
 „SIEDEM MINUT PO PÓŁNOCY”- 24, 25, 26.I. godz.19:00, bilet 14,00 zł
 „PO PROSTU PRZYJAŹŃ”-27, 28, 29.I. godz.19:00, bilet 14,00 zł
 Okulary do projekcji 3D - 4,00 zł (okulary na własność)

KINO „KOŃKRET”

KINO OBJAZDOWE - 12.0I. - godz. 18:00 - bilet 10 zł
 WOLNA SOBOTA - 18, 21. 0I. - godz. 18:00 - bilet 10 zł
 HASŁO - 20.0I. - godz. 18:00 - bilet 10 zł

Ze względu na małą ilość miejsc prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607-068-094)

Noworocznie po staremu...



fot. K. Jurka

Dla niektórych Nowy Rok to dzień 1-go stycznia, dla innych pierwszy dzień wiosny - starym zwyczajem, ale dla mnie niezmiennie nowy rok zaczyna się w momencie przesilenia zimowego. Kiedy słońce pokonuje ciemność i dzień zaczyna się wydłużać. Coś się kończy i coś się zaczyna.

Mój rytm dnia i pracy wyznacza Słońce. Kiedyś wydawało mi się to kompletnie absurdałne wstawać o wschodzie i kończyć dzień o zachodzie Słońca. Jak to? A co zimą?

O godz. 16 już iść spać...? ale ja sowa jestem! Kocham wschody i zachody Słońca, bo można patrzeć wprost i nie razi w oczy, bo załamane światło dociera wprost do szyszynki. Zaktywizowana szyszynka wzbudza w nas kreacje, realizację marzeń i zamierzeń, dodaje humoru, poprawia postrzeganie świata, wzbudza optyczne zmysły. To dzięki niej zachowujemy zdrowy stosunek do pór roku i dnia. Jak ważne jest Słońce można łatwo się przekonać kiedy porą zimową przez kilka dni niebo zasnują chmury.

Niemalże każdego dnia wstaję o wschodzie Słońca, a o zachodzie choć przez kilka sekund wpatruję się w horyzont. Stało się to rytuałem i domownicy wiedzą, że te chwile poświęcam tylko sobie - czasem do mnie ktoś dołączy. Te czynności zajmują zaledwie kilka minut dziennie, ale są podstawą mojego bytu. Czasem trudno mi wstać, ale kiedy widzę Słońce to dodaje mi sił. Tylko deszczowy i zachmurzony dzień jest pretekstem do tego, by wstać nieco później, co z przyjemnością wykorzystuję, bo jednak siedzenie po nocach powoduje czasem braki. Jednak pierwsze chwile dnia celebruję zawsze. Układam plan dnia i myślę o przyjemnościach. O zachodzie oczyszczam umysł, wyrzucam zbędne myśli, emocje... Idę spać spokojna. Takim okresem przemysleń i rozliczeń dla wielu osób jest Nowy Rok. To czas planów, zobowiązań. To też czas zabawy i celebracji przyjemności. Każdy ma swój sposób, by nie pogubić się we własnym życiu, by iść do przodu, by rozliczyć stare zamiary i zweryfikować je lub zastąpić nowymi postanowieniami. Ja weryfikuję je na bieżąco, nie robię planów na kolejny rok tylko dlatego, że akurat mamy ostatni dzień tego roku kalendarzowego. Wszystkie poczynania i inwestycje, zamierzenia i postanowienia, trwają tak długo jak jest potrzeba, dostosowuję się do nowych sytuacji. Nie uzależniam swoich poczynaniań od tego, że właśnie mamy ostatni dzień roku i trzeba coś postanowić. Żyję tu i teraz, choć to bardzo trudne jest, ale możliwe. Nie ma końca ani początku, cieszę się każdą chwilą. Jestem. Czy ktoś do mnie dołączy? (...)

Niezie Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie - 999
 Policja - 997
 Straż pożarna - 998
 GOPR - 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1
 tel. 13 460-80-00, 460-80-01
 godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,
 tel. 13 471-10-80
 godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7
 tel. 13 461-18-68
 godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

2 - 8 stycznia „ESKULAP”, Rynek 12, Ustrzyki Dolne
 9 - 15 stycznia „POD ORLIKIEM”, Rynek 20, Ustrzyki D.
 16 - 22 stycznia „DR. MAX”, Rynek 3, Ustrzyki Dolne
 23 - 29 stycznia „NAROGU”, ul. 29 Listopada 42, Ustrzyki Dolne

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,
 tel. 13 461-13-22
 czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego
 ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12
 tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110
 czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49
 tel. 13 461-45-51
 czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a
 tel. 13 493-94-45
 czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Górna 74
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.
 tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutówka

Lutówka 14
 tel. 13 461-10-13
 godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo Powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,
 tel. 13 469-71-24
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1
 tel. 13 469-80-01
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Baligród

ul. Pi. Wolności 13
 tel. 13 468-40-77
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81
 tel. 13 461-70-73
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2.
 tel. 13 469-21-18
 godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30,

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Ze sportu szkolnego

Walczą o awans

Przełom roku to czas rozgrywek sportowych dla szkół począwszy od podstawowych, a skończywszy na ponadgimnazjalnych. Uczniowie bieszczadzkich szkół rywalizują w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, Gimnazjadzie oraz Licealiadzie, walcząc o jak najlepsze rezultaty dające awans do wyższego szczebla rywalizacji.

W Ustrzykach rozegrano Rejonową Licealiadę w piłce ręcznej chłopców. W turnieju wystartowały trzy drużyny reprezentujące powiaty: bieszczadzki (BZSZ Ustrzyki), sanocki (I LO im. KEN w Sanoku) oraz brzozowski (ZSE Brzozów). Po zwycięstwach nad drużynami z Ustrzyk oraz z Brzozowa turniej wygrał zespół z liceum z Sanoka. Dzięki zwycięstwu nad BZSZ Ustrzyki drużyna z Brzozowa zajęła drugie miejsce. Zespoły z Sanoka oraz Brzozowa awansowały do półfinału wojewódzkiego.

W hali sportowej ZSP Nr 1 Ustrzyki Dolne odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Mini Piłce Ręcznej dziewcząt i chłopców. Do wyłonienia zwycięskiej drużyny w rywalizacji dziewcząt wystarczył jeden mecz, ponieważ do zawodów zgłosiły się tylko dwie drużyny. Po zwycięstwie 4:1 zespołu reprezentującego ZSP nr 2 NSS z Ustrzyk nad piłkarkami z Lutowsk drużyna z Ustrzyk będzie reprezentowała powiat bieszczadzki w zawodach rejonowych.



Fot. Źródło UM Ustrzyki D.

Również wśród chłopców zwyciężyli gimnazjaliści z ZSP nr 2 NSS, wyprzedzając reprezentantów z Lutowsk oraz ZSP nr 1 Ustrzyki Dolne.

Hala sportowa Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych była miejscem rywalizacji siatkarek w ramach Licealiady. W zawodach po-



Fot. Źródło UM Ustrzyki D.

wiatowych wzięły udział dwie drużyny. Siatkarki z ZSL pokonały 2:1 swoje koleżanki z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych i będą reprezentowały powiat bieszczadzki w zawodach na szczeblu rejonowym.

W obsadzie pięciu drużyn (chłopcy) oraz czterech (dziewczeta) z powiatu bieszczadzkiego rozegrano turniej tenisa stołowego będący powiatowymi eliminacjami w ramach Gimnazjady.

W turnieju chłopców z kompletem zwycięstw pierwsze miejsce zajęli tenisisci z ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych startujący w składzie: Jakub Chmielowski, Dawid Kucaba. Po zaciętej rywalizacji na drugiej pozycji uplasowali się gimnazjaliści z ZSS Polana (Kacper Podstawski, Dariusz Borzęcki). Trzecie miejsce przypadło Gimnazjum z Ropienki (Adam Zacharzewski, Mariusz Krzysiak).

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęły gimnazjalistki z Wojtkówki (Barbara Dudek, Gabriela Podolak). Drugie tenisistki z gimnazjum w Ustrzykach (Paulina Podkalecka, Wiktoria Wojnarowicz), a trzecie tenisistki z Czarnej (Jagoda Zalawa, Milena Froh).

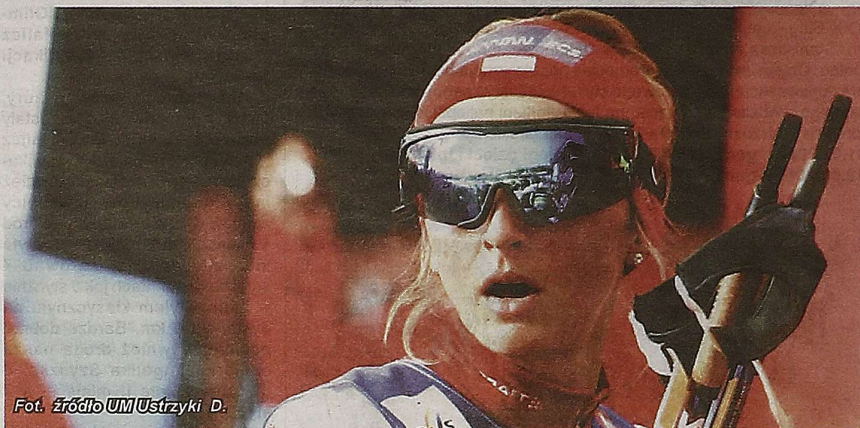
W zawodach rejonowych powiat bieszczadzki będą reprezentowały szkoły: ZSP nr 1 Ustrzyki, ZSS Polana – chłopcy; oraz gimnazjum w Wojtkówce i ZSP nr 1 w Ustrzykach – dziewczeta.

W Rejonowej Gimnazjadzie w piłce koszykowej chłopców do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny. Gimnazjaliści z Sanoka wygrywając wszystkie swoje mecze wygrali rywalizację i wraz z drużyną z Grabownicy Starzeńskiej, która zajęła drugie miejsce, będą reprezentowali rejon w półfinale wojewódzkim. Dzięki zwycięstwu 31:8 nad Gimnazjum w Lesku, ZSP nr 1 z Ustrzyk Dolnych zajął w turnieju trzecie miejsce.

/Ela/

Ewelina Marcisz dołączyła do kadry

Ewelina Marcisz z MKS Halicz dołączyła do polskiej kadry w biegach narciarskich podczas zawodów o Puchar Świata w Davos. Niestety start nie należał do udanych, zawodniczka zajęła 49. miejsce.



Fot. Źródło UM Ustrzyki D.

Podczas zawodów o Puchar Świata w biegach narciarskich w Davos w reprezentacji Polski doszło do kilku zmian kadrowych. W Szwajcarii nie zobaczyliśmy Justyny Kowalczyk. Do reprezentacji dołączyły natomiast zawodniczki, które w tym sezonie nie miały jeszcze okazji startować na najwyższym szczeblu rywalizacji.

Do kadry powróciły Kornelia Kubińska - AZS-AWF Katowice i Ewelina Marcisz - MKS Halicz Ustrzyki Dolne, które w poprzednim sezonie musiały z różnych powodów pauzować. Kubińska była w ciąży, a Marcisz zmagająca się z kontuzją.

Obie biegaczki miały już okazję sprawdzić się w zawodach niższej rangi i pokazały się w nich z dobrej

strony. Niestety w Pucharze Świata w Davos nie poszło im najlepiej. Kornelia Kubińska w stylu dowolnym została sklasyfikowana w ostatniej, szóstej dziesiątce biegu, a Ewelina Marcisz z MKS Halicz Ustrzyki Dolne w sprincie zajęła 49. miejsce. Lepiej poszło jej w Ramsau w zawodach FIS gdzie zajęła II miejsce. W rywalizacji kobiet na dystansie 5 km stylem dowolnym zwyciężyła Nathalie Schwartz z Austrii. Ewelina Marcisz okazała się o 2 sek. gorsza. Trzecią pozycję zajęła Słowenka Manca Slabjanja tracąc 11,1 sek. a czwarta była Kornelia Kubińska (+20,6 sek.).

kl/paba

Udana inauguracja

Zawodnicy UKN Laworta zajęli kilka znaczących miejsc na inauguracji sezonu zimowego w narciarstwie alpejskim w Suchem. Zawody odbyły się przed świętami.

„Młodzieżowy Puchar Polski” w narciarstwie alpejskim, który był zarazem inauguracją sezonu alpejskiego odbył się w dniach od 19 do 20 grudnia w Suchem.

W zawodach uczestniczyli również reprezentanci miejscowego UKN Laworta Ustrzyki Dolne, którzy w zawodach zajęli kilka znaczących lokat.

W slalomie rozegranym 19 grudnia wśród juniorek B bardzo dobre - IV miejsce zajęła Helena Karabanowska. Wśród juniorek C (młodszek) V miejsce zajęła Oliwia Kądziołka. W tej samej kategorii wśród chłopców 27 miejsce zajął Adam Sykała, a Brian Osiadacz 32.

20 grudnia rozegrano slalom gigant. W tych zawodach w juniorkach B (jun. młodszy) VI miejsce zajęła Helena Karabanowska. Jej brat Piotr, wśród chłopców (jun. B) zajął bardzo dobre IV miejsce.

Wśród juniorek C 15 miejsce zajęła Oliwia Kądziołka, a wśród chłopców 33 Adam Sykała.

kl



Fot. Źródło UM Ustrzyki D.

Sylwestrowo na sportowo

Tradycyjnie już 31 grudnia w Gorlicach odbył się kolejny Bieg Sylwestrowy. Na starcie stanęła rekordowa liczba 589 biegaczy, w tym 180 kobiet. Najlepszy na 10 km okazał się Szymon Kulka, który z czasem 29:03 sek. ustanowił nowy rekord trasy. Wśród kobiet najszybsza była Matylda Kowal z Rzeszowa (34.08 sek.). Na dystansie 5 km triumfowali: Marcin Cieplak - Rybnik oraz Olesia Didowiduk z Ukrainy.

Reprezentacja MKS Halicz z Ustrzyk liczyła 9 osób. W ostatnim momencie ze względów zdrowotnych (grypa) do Gorlic nie pojechało czworo naszych biegaczy. W biegu na 10 km wystartowało małżeństwo Domiszewskich. Maria Domiszewska w klasyfikacji kobiet zajęła znakomite dziewiąte miejsce, zdobywając jednocześnie pierwsze w kategorii wiekowej 50-59 lat. Wojciech Domiszewski w tej samej kategorii wśród mężczyzn zajął szesnaste miejsce.

W biegu na 5 km najszybciej z naszych reprezentantów pobiegł jeden z najmłodszych uczestników biegu

Kamil Zablocki. Urodzony w 2004 roku rywalizował z zawodnikami o kilka i kilkanaście lat starszymi od siebie, często mającymi w swoim dorobku zawodowe kariery sportowe. W gronie 269 biegaczy zajął 61 miejsce, co dało mu w kategorii do lat 29 trzydziestą pozycję. Trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk wygrał kategorię wiekową 50-59 lat. Trzeci z naszych reprezentantów (rocznik 2005) Paweł kuc zameldował się na mecie na 100 pozycji (44 w swojej kategorii wiekowej).

Bardzo dobrze pobięły też dziewczeta startujące w biegu na 5 km. Urszula Filip wśród kobiet została sklasyfikowana na 17. miejscu i 12. w kategorii do 29 lat. O jedną pozycję niżej uplasowała się Alicja Matiasik. Na miarę swoich możliwości, biorąc pod uwagę wiek zawodniczek, pobięły Gabriela Jagielska (23 w kategorii do 29 lat) oraz Karolina Matiasik (30 w kategorii do 29 lat).

/ela/

Zapraszamy na XXX Bieg Lotników 11-12 lutego 2017 r.



XXX Bieg Lotników odbędzie się na trasach biegowych pod Żukowem im. Stanisława Nahajowskiego w Ustjanowej Górnej w gminie Ustrzyki Dolne. Celem imprezy jest promocja i popularyzacja biegów narciarskich oraz upowszechnianie zdrowego stylu życia i aktywnego spędzania czasu wolnego. Podczas biegu zostaną też wyłonieni najlepsi zawodnicy Amatorskich Mistrzostw Polski w biegach narciarskich.

11.02.2017 r. godz. 11:00 (sobota) – Biegi dzieci i młodzieży

12.02.2017 r. godz. 11:00 (niedziela) – Bieg Główny



Dystanse biegu głównego kobiet i mężczyzn oraz grup wiekowych:

- mężczyźni – bieg główny dystans 20 km CL
- kobiety – bieg główny dystans 10 km CL
- grupy wiekowe kobiet i mężczyzn (K – Kobiety, M – Mężczyźni):
- kategorie wiekowe i dystanse wspólne dla Bieszczadzkiego Biegu Lotników i Amatorskich MP

Kategorie	Wiek	Rocznik
K I / M I	18-29	1999-1988
K II / M II	30-39	1987-1978
K III / M III	40-49	1977-1968
K IV / M IV	50-59	1967-1958
K V / M V	60-69	1957-1948
K VI / M VI	70 +	1947

W Amatorskich MP uczestniczyć mogą zawodnicy zgodnie z regulaminem sporządzonym przez Komisję biegów PZN – Wydział Narciarstwa Powszechnego.

Bieg o Puchar Stanisława Nahajowskiego odbędzie się na dystansie 5 km CL (kobiety i mężczyźni).

Zawody są również Mistrzostwami Polski Instruktorów i Trenerów SITN I PZN.

W kategorii Mistrzostw Polski Instruktorów i Trenerów PZN prawo startu mają instruktorzy i trenerzy zrzeszeni w SITN PZN z aktualnymi uprawnieniami.

Organizatorzy: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

Współorganizatorzy: Polski Związek Narciarski, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Ustjanowej Górnej, MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, Stowarzyszenie Stolica Bieszczad – Ustrzyki Dolne, Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Ustrzycki Dom Kultury.

Więcej na <http://www.bieglotnikow.pl>

PUCHAR BIESZCZADÓW – ELIMINACJE DO OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY

W dniach od 7 do 8 stycznia na trasach narciarskich pod Żukowem odbyły się zawody o Puchar Bieszczadów – Eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. MKS Halicz zajął II miejsce w klasyfikacji grupowej.

Mimo bardzo mroźnej aury, zawody przeprowadzone zostały bardzo sprawnie. MKS Halicz Ustrzyki Dolne zajął w klasyfikacji klubowej II miejsce. Również indywidualnie nasi zawodnicy zajmowali czołowe lokaty. Wśród seniorek dwukrotnie zwyciężyła Marcela Marcisz, zarówno 7 stycznia w sprintach jak 8 stycznia w biegu stylem klasycznym na dystansie 5 km. Bardzo dobrze pobięła również druga nasza seniorka Angelika Szyszka. 8 stycznia zajęła II miejsce, a 7 stycznia III.

W I dniu zawodów bardzo dobrze biegały również nasze juniorki C. Zwyciężyła Sabina Lizis, druga była Luiza Motyka a piąta Kinga Polityńska – wszystkie zawodniczki z MKS Halicz Ustrzyki Dolne. 8 stycznia w biegu stylem klasycznym (C) na dystansie 3 km nasze dziewczęta zajęły kolejno: II – Sabina Lizis, V – Kinga Polityńska, a VI – Luiza Motyka.

Bardzo udanie wystartowały również nasze juniorki D. W biegu stylem dowolnym II miejsce zajęła Oliwia Buśko, III Emilia Kwasiński – 2003 MKS Halicz Ustrzyki Dolne, a VI Weronika Czaja. W pierwszej dziesiątce były jeszcze dwie zawodniczki MKS Halicz. VIII była Jagoda Chojnacka a IX Kaja Kłodowska.

Wśród chłopców w tej samej kategorii wiekowej najlepiej pobięł Kamil Ozga, który zajął VI miejsce.

KI

Klasyfikacja klubowa

- 1 UKS Rawa Siedlce – 1275 pkt
- 2 MKS Halicz Ustrzyki Dolne – 1102
- 3 MULKS Gr. Oskar Tomaszów Lubelski – 961
- 4 MKS „Karkonosze” Sporty Zimowe J.G. – 622
- 5 UKS Regle Kościelisko – 426
- 6 UKS HUBAL Białystok – 380



8 stycznia nagrodzono zawodniczki, które biegły na dystansie 3 km w stylu klasycznym
Fot. K. Lachowski



7 stycznia na trasach im. Stanisława Nahajowskiego odbyły się biegi stylem klasycznym i sprint.
Fot. M. Kuzar



Juniorki z MKS Halicz Ustrzyki Dolne zaliczyły bardzo biegi stylem dowolnym.
Fot. M. Kuzar



Po startach zawodnicy mówili, że ustrzyckie trasy na Żukowie należą do jednych z bardziej wymagających w kraju.
Fot. M. Kuzar



XIII Festiwal Filmów Górskich – Ustrzyki Dolne PROGRAM IMPREZY

20 stycznia (piątek) start 17.00 – Ustrzycki Dom Kultury
- Waldemar Czado – „Przejście skiturowe Ōtztal” (10 minut).

- Dominik Szczepański, Piotr Tomza – „Nanga Parbat. Śnieg, kłamstwa i góra do wyzwolenia” (60 minut).

- Marek Klonowski – „Nanga Dream – go your own way” (30 minut).

- Aleksandra Dzik – „Nieznany Afganistan – Kohe Tez 2016” (60 minut).

- Janusz Gołąb – „30 lat w górach. Od Karpat po Himalaje” (90 minut).

21 stycznia (sobota) – Stok Gromadzyń

Cały dzień na stoku narciarskim Gromadzyń z hasłem „Bezpieczna zima” – pokazy ratownictwa, piknik rodzinny, koncerty.

22 stycznia (niedziela) start 14.30 – Ustrzycki Dom Kultury

- Bieg Rzeźnika (60 minut)

- Bieszczadzki Park Narodowy (45 minut)

- „Zima na Shishe” – film Darka Załuskiego (25 minut)

- „Annapurna na lekko” – film Darka Załuskiego (25 minut)

- „Alpine Wall Tour” – film Wojtki Kozakiewicz (46 minut)

- „Zimowa droga Andrzeja Zawady” – film Mariana Sajnoga (62 minuty)

Przeglądowi Filmów Górskich będzie towarzyszyć:
- wystawa fotograficzna i promocja albumu „Karpaty Wschodnie” Jacka Wnuka,

- promocja książki Dominika Szczepańskiego i Piotra Tomzy – „Nanga Parbat. Śnieg, kłamstwa i góra do wyzwolenia”,

- promocja magazynu „Ratownictwo Górskie”,

- konkursy z nagrodami dla publiczności.

Więcej info na FB/PrzeglądUstrzyki oraz na www.przegladfilmowgorskich.pl



OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę:

Działki nr 183/2 o powierzchni 0,2610 ha, położonej w miejscowości **Stańkowa** z przeznaczeniem do **użytkowania rolniczego**, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020691/0.

cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 75 zł (słownie: siedemdziesiąt pięć złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.

wadium na zorganizowany przetarg – 150 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana nieruchomości stanowi użytek: PS IV.

Na terenie wydzielonym obowiązuje zakaz jakiegokolwiek zabudowy i wycinki drzew.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na **czas nieokreślony**.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowych nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nie pogorszonego.

Czynsz dzierżawny płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie wlokli w uiszczaniu czynszu dzierżawnego

będą naliczane odsetki ustawowe.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się w dniu 16 lutego 2017r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 13 lutego 2017 r.

Wpłacone wadium zostanie :
zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub
prawna wygra przetarg,
zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

BURMISTRZ

Bartosz Romowicz



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 b i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 1774 z późn. zm.) oraz w oparciu o § 3 pkt 4 uchwały nr XLVI/329/06 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 30.08.2006r. w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 13 stycznia 2017 r. do 03 lutego 2017 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonej do dzierżawy, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

W formie bezprzetargowej:

część działki nr 1355 o powierzchni 25 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1565 ha), położonej w miejscowości **Ustrzyki Dolne** przy ulicy **J. Korczaka** z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej w kiosku gastronomicznym - na czas nieokreślony od dnia 01.04.2017 r.

z up. Burmistrza

Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 1774 z późn. zm.) oraz w oparciu o § 4 ust. 3 pkt 3 uchwały nr XLVI/329/06 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 30.08.2006r. w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata - w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 13 stycznia 2017 r. do 03 lutego 2017 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonej do dzierżawy, na czas nieokreślony, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

W formie bezprzetargowej:

działkę nr 1452/2 o powierzchni 0,0296 ha, położoną w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **J. Korczaka** na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem działki 1452/1 z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

z up. Burmistrza

Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 b i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 1774 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 13 stycznia 2017 r. do 03 lutego 2017 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz** nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

W formie bezprzetargowej:
część działki nr 1313/1 o powierzchni 120 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1318 ha), położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **Dworcowej** z przeznaczeniem na dworzec autobusowy celem prowadzenia działalności związanej z odprawą podróżnych - na czas nieokreślony od dnia 01.04.2017 r.,

część działki nr 1313/1 o powierzchni 20 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1318 ha), położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **Dworcowej** z przeznaczeniem na parkowanie busów celem prowadzenia działalności związanej z odprawą podróżnych - na czas nieokreślony od dnia 01.04.2017 r.,

część działki nr 1384 o powierzchni 8 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1022 ha), położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **Rynek** z przeznaczeniem na parkowanie samochodu osobowego celem prowadzenia działalności na przewóz osób „TAXI” - na czas nieokreślony od dnia 01.04.2017 r.,

część działki nr 1384 o powierzchni 8 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1022 ha), położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **Rynek** z przeznaczeniem na parkowanie samochodu osobowego celem prowadzenia działalności na przewóz osób „TAXI” - na czas nieokreślony od dnia 01.04.2017 r.,

część działki nr 723 o powierzchni 0,0590 ha (ogólna powierzchnia działki 0,1328 ha), położonej w miejscowości **Ustrzyki Dolne** przy ulicy **Działkowej** – na okres trzech lat od dnia 01.04.2017 r.

z up. Burmistrza

Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego

OGŁOSZENIE



Informuję, iż w oparciu o art. 13 ust. 1 i art. 37 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 1774 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 13 stycznia 2017 r. do 03 lutego 2017 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonej do dzierżawy, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

W formie bezprzetargowej:
część działki nr 932 o powierzchni 25 m² (ogólna powierzchnia działki 0,0610 ha w części 26589/57765) położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **Pionierskiej** pod usytuowanie gastronomicznego ogrodu sezonowego bez stałej zabudowy, na okres trzech sezonów (rok 2017, 2018 i 2019) od 01 maja do 31 października każdego roku - na rzecz dzierżawcy **lokalu użytkowego**, położonego w budynku nr 17 przy ulicy **Rynek**.

z up. Burmistrza

Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego



**NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA**

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Eugeniusza Waniewa w Ustrzykach Dolnych realizuje projekt pn.

Remont pomieszczenia oraz zakup potrzebnych urządzeń i wyposażenia dla powstania Bieszczadzkiego Multimedialnego Centrum Edukacji Regionalnej, stworzenia pracowni digitalizacji oraz digitalizacji Dzienników ogólnopolskich.

Projekt realizowany jest w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, Priorytet 2 Infrastruktura bibliotek 2016-2020 ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zakończenie zadania przewidziane jest na 31.12.2017 roku.

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: **Paulina Bajda**

DTP: **Adam Leń**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (załączka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

DRUKARNIA: 39-402 Tambrzeg;

ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

* Sprzedam lub wynajmę lokal o powierzchni 47 m² przystosowany do wszelkiego typu działalności gospodarczej znajdujący się przy ul. Korczaka (Zielony Rynek) w Ustrzykach Dolnych, kontakt. 888 399 914

* Sprzedam lub wynajmę budynek o powierzchni 80 m² z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej położony przy ul. Gombrowicza w Ustrzykach Dolnych. Kontakt 602 724 425

* Do wynajęcia pod działalność gospodarczą lub biuro lokal o pow. 20 m², do wynajęcia również pokój z aneksem kuchennym. Kontakt tel.603 894 252, lub w sklepie sportowym Ustrzyki Dolne, ul. Belska 14

BIEG NARCIARSKI TROPEM WILKA III EDYCJA

SMEREK, dnia 30.01.2016r.
Początek imprezy - godz. 9:00

Informacje i zapisy: www.cisna.krosno.lasy.gov.pl



Patronat Prasowy

nowiny24

ECHA LEŚNE

LAS POLSKI

Partnerzy:



Patronat Radiowy



Polskie Radio RZESZÓW

Patronat TV



Lasy Państwowe zapraszają

MUSISZ TAM BYĆ !!!

Zapraszamy na 25. Finał WOŚP!

Sztab WOŚP w Ustrzykach Dolnych zaprasza na koncert i turniej Futsalu z okazji 25 finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Koncerty odbędą się na ustrzyckim Rynku.



13 stycznia godz. 16 - Hala Sportowa Turniej Futsalu,
15 stycznia godz. 15 - USTRZYCKI RYNEK - FINAŁ, wstęp wolny!

Zagrają: DROGA 84, KILOTONY, MEDIUM, PeRJoT, KORDIAN.

Każdy, kto chce wesprzeć orkiestrę, może już wziąć udział w licytacjach w internecie oraz podczas tegorocznego finału. Prowadzona będzie również zbiórka do puszek.

Lista zespołów zgłoszonych do turnieju Futsalu: KPP Ustrzyki Dolne, KP PSP Ustrzyki Dolne, PSG Krośnice, PSG Wojtkowa, OC Krośnice, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, MPGK Brzegi Dolne, Ratownicy Medyczni.

W tym roku na aukcjach będą licytowane: koszulka z autografem Kamila Stocha, autografy: Kamila Stocha i Piotra Żyły, koszulka Legii Warszawa z podpisami zawodników, flaga Polski z autografami piłkarzy nożnych, voucher подарunkowy od Hotelu ARŁAMÓW dla dwóch osób, książka z autografem Małgorzaty Kożuchowskiej, Kalendarz Bieszczadzki autorstwa Radosława Płamowskiego, voucher na trzyletni serwis opon, vouchery na sesje zdjęciowe, koszulki WOŚP, kalendarz WOŚP, płyta z hitami WOODSTOCKU, mega duże znaczki pocztowe od Fundacji WOŚP, książka WOŚP, bony i vouchery od salonów kosmetycznych i fryzjerskich.

Życzymy miłej zabawy i jeszcze raz serdecznie zapraszamy.
Kręcimy się już 25 lat!

www.bieszczadzka24.pl

dociera na
CAŁY ŚWIAT

Informacje w redakcji
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8:00-15:00
oraz pod adresem
redakcja@bieszczadzka24.pl

„SZWAGIER MEBLE”

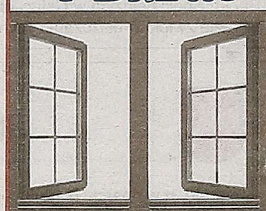
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313

tel. 602 465 102

MORAWSKI

OKNA
I DRZWI



ROLETY
BRAMY GARAŻOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE

38-700 Ustrzyki Dolne
ul. 29 Listopada 47
tel.: (13) 492 78 84,
kom. 693 781 547
e-mail: flu.morawski@wp.pl
www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl

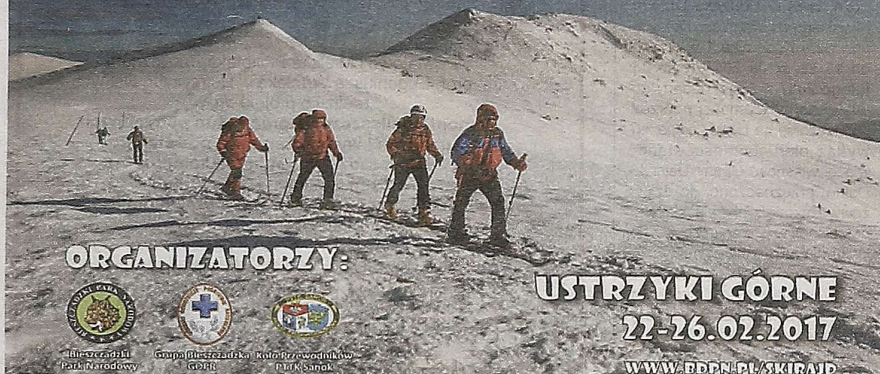
NAJTANIEJ W OKOLICY

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

XXXIII OGÓLNOPOLSKI BIESZCZADZKI RAJD NARCIARSKI



ORGANIZATORZY:



USTRZYKI GÓRNE
22-26.02.2017

WWW.BDPN.PL/SKIRAJD

PGNiG

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ



DZIAŁKI BUDOWLANE - ATRAKCYJNA CENA!!!

- 1904/1 o pow. 0,1782 ha
- 1904/2 o pow. 0,1665 ha
- 1904/3 o pow. 0,2080 ha

wraz z udziałem (1/3 części) w dz. 1904/4, o pow. 0,0707 ha, (powstałe z podziału dz. nr 1904), położone w Ustrzykach Dolnych, ul. Naftowa.

Kontakt telefoniczny:

(13) 46 52 488

(13) 46 52 200

Więcej informacji na stronach internetowych:

- www.sanok.pgnig.pl/sprzedaz-nieruchomosci
- www.przetargi.pgnig.pl



Zespół Basenów
Delfin
w Ustrzykach D.
zaprasza
do skorzystania
z oferty:
BILETY BEZ
LIMITU
– 12 zł/osobę
za nielimitowane
jednorazowe
wejście
na basen kryty.

Sprzedaż telefonów komórkowych sieci PLUS
Umowy indywidualne i dla firm
Umowy mix, przedłużanie umów



FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461 24-54; 661 221 309